

W Paryżu pamiętają o ofiarach stanu wojennego

W weekend w kościele Najświętszej Maryi Panny w Paryżu odprawiono mszę św. upamiętniającą ofiary stanu wojennego, z kolei w polskiej ambasadzie odbyła się debata z udziałem przywódców NSZZ „Solidarność” prowadzona przez red. nac. Tomasza Sakiewicza.

s.7



foto: arch.

W NUMERZE
**Gala
195-lecia
„GP”**

ZDRADA TO ZDRADA

Emil Czeczko, żołnierz polskiej 16 Dywizji Zmechanizowanej, przeszedł przez granicę na stronę białoruską, gdzie poprosił o azyl. Zaczął udzielać wywiadów, opowiadając, jakoby nasi obrońcy granic mordowali migrantów i... Polaków. – Żołnierz jest dezerterskim, przeszedł na stronę wroga w czasie wojny, więc grozi mu tylko jeden wyrok – kara śmierci – stwierdził były dowódca wojsk lądowych gen. Waldemar Skrzypczak.

Poniedziałek

s.3

foto: Wojtek Jargilo/PAP

ŚWIAT

Europa przegrywa walkę z omikronem

Pogarsza się sytuacja epidemiczna z powodu zakażeń wariantem omikron. Kolejne kraje wprowadzają lockdown. Premier Niderlandów Mark Rutte przekonywał, że tak drastyczna decyzja była nieunikniona, gdyż w przeciwnym wypadku nie można było opanować sytuacji w szpitalach.

s.6

POLSKA

Media bardziej polskie

Prezydent Andrzej Duda zdecyduje, co zrobić z nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji, która przez media nazywana jest „lex TVN”. Środowiska prawicowe oraz Prawo i Sprawiedliwość liczą, że głowa państwa poprze zmiany w prawie i nie sprzeciwi się sejmowej większości.

s.4

GOSPODARKA

Nord Stream 2 zawsze był błędem

Jeśli Rosja zaatakuje Ukrainę, NS2 zostanie zatrzymany – oświadczył wicekanclerz Robert Habeck z partii Zielonych. – Ten rurociąg pod względem geopolitycznym zawsze był błędem. Wszystkie kraje UE, z wyjątkiem Niemiec i Austrii, były przeciwnie temu przedsięwzięciu – dodał.

s.9

GOSPODARKA

Tarcza złagodzi skutki podwyżek

Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę czasowo obniżającą akcyzę na prąd i paliwa oraz znoszącą podatek od sprzedaży detalicznej paliw. Nowe przepisy sprawiają, że Polacy za prąd i gaz zapłacą w przyszłym roku znacznie niższe stawki, niż wynikałoby to z cen globalnych.

s.8



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
©2012 kod 2083711012 s.1



św. Tomasz z Akwinu

(1225–1274) dominikanin, święty Kościoła katolickiego, doktor Kościoła, teolog i filozof

\\ Prawo jest to rozporządzenie rozumu dla dobra wspólnego nadane i publicznie obwieszczone przez tego, kto ma pieczę nad wspólnotą. \\

2

PONIEDZIAŁEK 20 GRUDNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Szkolenie dla zdrajców

Wciąż płynęły zachęty
– z kraju, z zagranicy –
naciskali artyści, media, politycy.
Apelują usilnie do wojska, strażników,
aby ignorowali rozkazy zwierzchników;
rzuciwszy obowiązki
na ojczyznę skrajną,
przestali ostatecznie bronić „tego kraju”.
I bez głupiej rozterki,
niczym młody Werter,
dali nogę!
Posłuchał ich... jeden dezterter.



POGODA

Poniedziałek	20.12	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Amon, Bogumił, Bogumila, Dagmara, Dominik, Eugeniusz, Krystian, Liberat, Makary, Ptolemeusz, Teofil, Ursycyn, Wincenty, Zefiryn, Zefiryna, Zenon, Łukasz
07:42	15:24	

Gdańsk	Lublin
3°C	1°C
3°C	0°C
Katowice	Kraków
0°C	1°C
1°C	1°C
Łódź	Poznań
1°C	3°C
0°C	1°C
Warszawa	Wrocław
1°C	2°C
1°C	2°C

Wtorek	21.12	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anastazy, Balbin, Festus, Gliceriusz, Honorat, Kanizjusz, Piotr, Temistokles, Tobiasz, Tomasz, Tomisław, Tomisława
07:42	15:24	

Gdańsk	Lublin
2°C	-5°C
1°C	-4°C
Katowice	Kraków
-1°C	-1°C
-2°C	-1°C
Łódź	Poznań
-2°C	0°C
-2°C	-1°C
Warszawa	Wrocław
-2°C	0°C
-2°C	-1°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Pandemia inflacji

Jeżeli cokolwiek może załamać nadal wysokie poparcie dla Zjednoczonej Prawicy, to tylko inflacja. W porę zrozumieli to najważniejsi politycy w obozie rządzącym, z Jarosławem Kaczyńskim i Mateuszem Morawieckim na czele. Stąd kolejne miliardy złotych przeznaczone na rozwiązania w tarczy antyinflacyjnej, które zostały przyjęte – rzecz absolutnie niecodzienna – z poparciem ogromnej części opozycji. Czy przyjęty mechanizm wraz z dopłatami dla najuboższych do rachunków za prąd okaże się na tyle skuteczny, by zażegnać kryzys? Oby. Można oczywiście rządowi zarzucić spóźnioną reakcję na inflację, przywoływać składane deklaracje sprzed kilku miesięcy, że nic nam nie grozi, ale opozycja nie powinna zapominać o jednym: to nie PiS i nie polityka socjalna wywołały wzrost cen, ale pandemia koronawirusa. Świat mierzy się ze skutkami lockdownów i płaci za nie cenę.

Rafał Zawistowski



ADRIAN STANKOWSKI

Złodzieje nadzwyczajni

Stanisław Piotrowicz, zapytany jako członek Krajowej Rady Sądownictwa, jakie są cele reformy wymiaru sprawiedliwości, stwierdził: „Ano takie, żeby sędziowie, którzy są zwykłymi złodziejami, nie orzekali dalej”. Przy czym nie wymienił żadnego nazwiska. Zamiast nożyc odezwali się sędziowie Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf i Krzysztof Rączka, którzy z niejasnych przyczyn uznali, że oczywista skądinąd konstatacja narusza ich dobra osobiste. Sądy ten kuriozalny pogląd podzieliły. Przypomnieć więc należy wyrok SN, który (przed utworzeniem Izby Dyscyplinarnej) w sprawie sędziego Pawła M. ustalił bezspornie, że sędzia ukradł części do wiertarki, ale z uwagi, iż ukradł „mało”, nie został wydalony z zawodu, a więc wprowadził zasadę, że złodziej może być sędzią, a sędzia – złodziejem. W tej sytuacji wyrok wydany za słowa o zwykłych złodziejach można zrozumieć jedynie poprzez nieuzasadnione użycie przymiotnika „zwykłymi”. Rzeczywiście, sędzia, który powinien być wzorem uczciwości i poszanowania porządku prawnego, a kradnie, nie jest w żadnym wypadku zwykłym doliniarzem, a jego czyn kwalifikować należy jako... kradzież nadzwyczajną.

Joanna
LichockaGorzkie
szyderstwo

Polska powinna mieć instrument, który skutecznie zapobiega przejęciom mediów przez podmioty spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Unii Europejskiej, np. z Rosji lub Chin. To standard w większości państw Europy Zachodniej i UE. Było to jasne od lat – od lat 90. takie zapisy w Polsce istnieją. Sęk w tym, że od kilku lat są omijane – amerykański koncern, kupując TVN, stworzył fikcję – formalnie należy ona do holenderskiej spółki, mieszczącej się w maleńkim biurze na lotnisku w Amsterdamie. To precedens – tolerowanie go otwiera drzwi dla podobnych działań, także przez biznes z państw Polsce nieprzyjanych. Zdecydowaliśmy się doprecyzować przepisy, gdyż chodzi o to, by było jasne, że obchodzenie zakazów jest niedopuszczalne. Tak, mamy do czynienia ze skandalem. Ale nie jest on związany z zagrożeniem wolności mediów, tylko z obcesowym lekceważeniem polskiego państwa. Przy okazji hysterii, jaką serwuje Polakom TVN w obronie czysto biznesowych interesów, pokazuje się prawdziwe zaplecze tego koncernu w Polsce. Zasoby kadrowe dawnej PZPR i stowarzyszenia Ordynacka pokazują się jak grzyby po deszczu. To, że amerykański biznes oprze się w Polsce na ludziach Moskwy, jest gorzkim chichotem historii.

Piotr
LisiewiczCo Agora
o nas wie

Marcin Duma, prezes bezstronnego i nigdy nie działającego na zamówienie ośrodka IBRIŚ, udzielił wywiadu portalowi Gazeta.pl: „Celem komunikacyjnym opozycji może być zaopiekowanie się dawnymi wyborcami PiS w ten sposób, żeby oni dali sobie spokój z głosowaniem i zostali w domach. A zostaną, jeśli uda się ich przekonać, że opozycja nie jest aż tak straszna”. To jest apel do Donalda Tuska o wycofanie się z polityki! Bo każde pół zdania Tuska powoduje, że 105 proc. elektoratu PiS stawia się karne przy urnach. Dalej Duma ostrzegł: „Nie wiem też, od którego momentu ten nowy polski człowiek, który aspiruje do klasy średniej, poczuje się wystarczająco zaakceptowany. My go słabo znamy”. Panie Duma, u was są ludzie, którzy tego człowieka świetnie znają! To pracownicy urzędów skarbowych, gnojący go przez lata. To sędziowie, notorycznie orzekający na jego niekorzyść w biznesowych sporach. To wasi inspektorzy ochrony środowiska, sprawdzający, czy wyhodek na terenie warsztatu „przedstawiciela klasy ludowej” (tak pan mówi o elektoracie PiS) jest legalny. To specjaliści najlepsi, gnojący „klasę ludową” przez całą III RP. Zróbcie z nich jakiś think tank i macie nas na widelcu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10-11 JUBILEUSZ „GP”

12 OBRONA NARODOWA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 PRAWO

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

20 SPORT

**KRYZYS GRANICZNY** \ Polski żołnierz zdezerterował na Białoruś

Zdrada to zdrada

Emil Czeczko, żołnierz polskiej 16 Dywizji Zmechanizowanej, przeszedł przez granicę na stronę białoruską, gdzie poprosił o azyl. Zaczął udzielać wywiadów, opowiadając, jakoby nasi obrońcy granic mordowali migrantów i... Polaków. – Żołnierz jest dezertetem, przeszedł na stronę wroga w czasie wojny, więc grozi mu tylko jeden wyrok – kara śmierci – stwierdził były dowódca wojsk lądowych gen. Waldemar Skrzypczak.



Emil Czeczko chętnie udziela wywiadów białoruskiej telewizji | fot. Twitter/d

Piotr Korycki

Albicla.com/PiotrKorycki

Dezertter oddaje się w ręce białoruskiego KGB, prezydent Łukaszenka straszy rozmieszczeniem moskiewskich pocisków atomowych, wymierzonych w Polskę, a iraccy imigranci wciąż napierają na granicę. Ostatnie dni pełne były wydarzeń będących kolejnym elementem w białoruskiej wojnie przeciw Polsce lub może Moskwie przeciw Europie. W sobotę granicę próbowało nielegalnie przekroczyć 76 osób, a w okolicach Czeremchy grupa 20 migrantów siłowo forsowała granicę, rzucając kamieniami w polskie służby. Na rubieżach nie jest spokojnie.

Przestępca opowiada o mordach

Emil Czeczko, żołnierz polskiej 16 Dywizji Zmechanizowanej, przeszedł przez granicę na stronę białoruską, gdzie poprosił o azyl. Tam też chętnie udzielał wywiadów, opowiadając miejscowym dziennikarzom o mordach dokonywanych przez Polaków na bezbronnym uchodźcach i egzekucjach w przygranicznych lasach. Na antenie mińskiej telewizji zjął z ramienia polską flagę i poszedł spuścić ją w toalecie. O Czeczce i jego prawdziwych motywach wciąż nie ma wiele pewnych informacji. Wiadomo jedynie, że kilka dni wcześniej został zatrzymany przez policję za jazdę pod wpływem alkoholu

lu i narkotyków. Służby badają, czy nie miał kontaktów z białoruskim wywiadem. Być może obawa przed konsekwencjami prawnymi i wydaleniem z wojska skłoniła go do przejścia na stronę wroga, gdzie żyją osoby powiązane z nim rodzinnie.

W Polsce w rewelacje dezertera praktycznie nie uwierzył nikt. Jego czynów nie poparła nawet totalna opozycja, tak skłonna do wykorzystywania każdej okazji w walce z polskim rządem. Część komentatorów jest nawet bardzo stanowcza w swych wypowiedziach. Były dowódca wojsk lądowych gen. Waldemar Skrzypczak stwierdził nawet, że żołnierz zdradził Polskę w czasie wojny. – Sprawa jest ewidentna. Żołnierz jest dezertetem, przeszedł na stronę wroga w czasie wojny, więc grozi mu tylko jeden wyrok – kara śmierci. I tu nie ma nawet dyskusji – powiedział generał.

Z kolei gen. Roman Polko wyraził przekonanie, że dezertera na Białorusi nie spotka nic dobrego. – Będzie żałował, że dokonał zdrady własnej ojczyzny, własnych kolegów i że wpisuje się w tę narrację Łukaszenki, która po prostu wykorzysta go przedmiotowo i wypłuje, tak jak wielu innych swoich aparatczyków – mówił były dowódca GROM.

Po drugiej stronie rozumu

Czeczke w obronę biorą jedynie elementy skrajne. I tak generała Skrzypczaka za wy-

powieź o dezercie skrytykował syn Andrzeja Gduli, prawej ręki Kiszcza w stanie wojennym. Także na forach internetowych, gdzie swe myśli wymienia ze społecznością aktyw lewacki, można przeczytać już o nowym Kuklińskim. Najciekawsze wyszukał Tygodnik „Solidarność”:

„Wyznania Czeczotki o zbrodniach warszawskiego reżimu w przygranicznych lasach są porażające. Ma rację, że powinno to stać się przedmiotem międzynarodowego śledztwa”.

„Zabijanie kobiet, dzieci i nieuzbrojonych najemniczy z polepszonej generalnej guberni stosowali na swoich wojenkach w imię interesów imperializmu w Iraku, Afganistanie i diabli wiedzą gdzie jeszcze”.

„Emil Czeczko: żołnierz niezłomny. Chwała Bohaterom!”.

„Nic nie dzieje się bez przyczyny... Prawdziwy Polak ma sumienie i takich rozkazów nie wykonać... ja bym nie wykonała nigdy w życiu...”.

Wypowiedzi te traktować należy tylko w kategoriach aberracji. Niestety, pojawiają się również głosy osób zaliczanych do tuzów opozycji. Dariusz Rosati, europoseł PO, dawny minister i ekonomista, na wieść o dezercji polskiego żołnierza napisał: „Białoruś bastionem wolności w porównaniu z Polską PiS?”. Jeden z komentujących internautów zapytał tylko: „Dariuszu, dokąd chcesz nas zaprowadzić?”.

Ogłoszenie redakcyjne

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!
Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w Gazecie Polskiej Codziennie jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:
reklama@gpcodziennie.pl
Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.
Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 – 15:00
Zapraszamy do współpracy!

KONDOLENCJE

12 grudnia 2021 r. odszedł od nas



Ambasador Piotr Iwaszkiewicz

dyplomata, wybitny znawca Kaukazu,
Azji Środkowej i kultury Bizancjum

z rodziną i najbliższymi łączymy się w głębokim smutku

Paweł Cieplak, Selim Chazbijewicz, Radosław Gruk,
Mariusz Maszkiewicz, Rafał Poborski
Ambasadorowie RP w Armenii, Kazachstanie,
Uzbekistanie, Gruzji i Azerbejdżanie

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
ważnej dla Lubelszczyzny osoby



Jerzego Pietrzyka

Sekretarza Zarządu Okręgu nr 6

Absolwenta Politechniki Lubelskiej.

Znany i lubiany przez współpracowników,
w wyborach 2019 r. jednogłośnie został
wybrany na sekretarza Zarządu Okręgu nr 6 – Lublin.

Społecznik, od wielu lat bardzo zaangażowany,
w działalność na rzecz Lublina,
zwłaszcza dzielnicy Czuby.

Rodzinie i Bliskim składamy
najszersze wyrazy współczucia
w imieniu Prawa i Sprawiedliwości

Jarosław Kaczyński



ŚMIERĆ SĘDZIEGO W PŁOMIENIACH

TRAGEDIA \ W pożarze domku letniskowego w Warchałach koło Szczytna zginął sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie 52-letni Przemysław Jagosz – potwierdził rzecznik Sądu Okręgowego w Olsztynie Olgierd Dąbrowski-Żegalski. Ze wstępnych ustaleń strażaków wynika, że do pożaru doszło prawdopodobnie od kominka.

PRAWO \ Co zrobi prezydent Andrzej Duda z nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji?

Media bardziej polskie

Prezydent Andrzej Duda zdecyduje, co zrobić z nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji, która przez media związane z totalną opozycją nazywana jest „lex TVN”. Środowiska prawicowe oraz Prawo i Sprawiedliwość liczą, że głowa państwa poprze zmiany w prawie i nie sprzeciwi się sejmowej większości.

Adrian Siwek

Sejm opowiedział się w piątek przeciwko uchwale Senatu, który we wrześniu odrzucił nowelizację ustawy o radiofonii i telewizji, mającą na celu uszczelnienie i uściślenie obowiązujących od 2004 r. przepisów. Mówią one, że właścicielem telewizji czy radia – działających na podstawie polskich koncesji – mogą być podmioty z udziałem zagranicznym, pozaeuropejskim nieprzekraczającym 49 proc. Tak skonstruowane przepisy uniemożliwiają amerykańskiemu koncernowi Discovery posiadania większości udziałów w Grupie TVN. Wcześniej w piątek uchwaliła Senatu – przy sprzeciwie opozycji – zajęła się sejmowa komisja kultury i środków przekazu. Teraz ustawa



Weta domagają się politycy opozycji oraz media, które chcą bronić sprzyjającej im grupy TVN | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

trafi do prezydenta Andrzeja Dudy.

Zmiany w prawie wspierane są przez polityków Prawa i Sprawiedliwości, którzy li-

czą, że prezydent Andrzej Duda nie zawetuje ustawy. Prezydent zapytany o to, co zrobi z ustawą, przyznał, że może każdą ustawę przyjąć

albo odrzucić, albo skierować przepisy do rozpatrzenia przez Trybunał Konstytucyjny. – Tych możliwości jest więc kilka i ja pod tym

kątem bardzo dokładnie tę propozycję legislacyjną, którą uchwalił parlament, zbadał – powiedział prezydent Duda.

Weta domagają się politycy opozycji oraz sprzyjające im media, które za wszelką cenę chcą bronić sprzyjającej im grupy TVN. „To działanie wymierzone w największego i najważniejszego polskiego sojusznika, bo to na Stanach Zjednoczonych opiera się polskie bezpieczeństwo i duża część polskiej gospodarki. TVN Grupa Discovery i Discovery Inc. są zdeterminowane do obrony swoich inwestycji w Polsce i użyją wszystkich środków prawnych, by misja naszych mediów w Polsce była kontynuowana. Ufamy, że prezydent Andrzej Duda zawetuje lex TVN, zgodnie ze swoimi wcześniejszymi zapowiedziami” – napisała w swoim oświadczeniu stacja TVN.

Wczoraj wieczorem odbyły się kolejne manifestacje w obronie TVN, ale doszło do nich po oddaniu do druku „Codziennej”. Trzeba jednak zauważyć, że poprzednie tego typu inicjatywy nie cieszyły się zbyt dużym zainteresowaniem społecznym i frekwencja na nich była bardzo niska.

Kolejne przypadki omikronu w Polsce

PANDEMIA \ W ciągu ostatnich kilku dni wzrosła w Polsce liczba osób zakażonych wariantem omikron koronawirusa. W niedzielę po południu stwierdzono 7 przypadków omikrona wśród 15 976 nowych zakażeń. Zmarło 70 osób. Minister zdrowia oświadczył, że medyczne grupy zawodowe będą podlegać obowiązkowi szczepień.

O siedmiu potwierdzonych przypadkach zakażenia mutacją omikron koronawirusa poinformował w TVP Info wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. Oceniał, że mutacja jest bardzo zakaźna. – Rozprzestrzenianie się w tempie, którego nie widzieliśmy w poprzednich wariantach koronawirusa – oceniał. Jednak sam przebieg zakażenia jest dotychczas nierozpoznany. Wiceminister wskazał, że obecnie jest za mało danych, aby można było powiedzieć, iż omikron powoduje cięższy przebieg zakażenia niż mutacja delta. Dzisiaj ma odbyć się posiedzenie Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, w czasie którego omówiona zostanie kwestia nowych przypadków zakażenia mutacją omikron.



Personel medyczny wkrótce ma być w pełni zaszczepiony | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

W Polsce wykryto omikrona m.in. u obywatelki Lesotho, która uczestniczyła w szczycie ONZ w Katowicach, u trzyletniej dziewczynki z Warszawy oraz u 7-letniej dziewczynki z Gdańska, która z kolei wróciła z Wielkiej Brytanii z matką. W sprawie z Gdańska tamtejszy Sanepid podał, że dziewczynka, u której zostało potwierdzone zakażenie wariantem omikron, i jej matka są objęte nadzorem epidemiologicznym, z kolei rodzice uczniów, którzy mieli kontakt z dziewczynką, otrzymają skierowania na badania kontrolne.

Minister zdrowia Adam Niedzielski mówił w Polsat News m.in. o szczepieniach medyków i nauczycieli. – Jeżeli chodzi o personel medyczny, to wydam rozporządzenie, które będzie zmuszało wszystkich i wprowadzało obowiązek dla wszystkich przedstawicieli medycznych grup zawodowych – oświadczył szef resortu zdrowia. Dodał, że w sprawie szczepienia nauczycieli prowadzi jeszcze rozmowy z ministrem edukacji Przemysławem Czarńskim.

Polskie meble podbijają USA

PRODUKCJA \ Aż 26 proc. wyniósł wzrost sprzedaży polskich mebli w Stanach Zjednoczonych. To efekt współpracy Polskiej Fundacji Narodowej z Ogólnopolską Izbą Gospodarczą Producentów Mebli.

Według raportu „Prognoza eksportu 2021” przygotowanego przez B+R Studio Tomasz Wiktorski nastąpił wzrost dynamiki sprzedaży polskich mebli na rynku amerykańskim o 26 proc. (r/r). – Naszym celem nie jest promowanie produktów, ale przede wszystkim tradycji polskiego wzornictwa. Realizacja projektu zapowiada efekty na kilku obszarach w wymiarze wieloletnim – mówi dr Marcin Zarzecki.

PFN we współpracy z OIGPM od kilku lat wspiera promocję polskich mebli i designu naszych projektantów na amerykańskim rynku. Polscy producenci mebli, w ramach projektu European Smart Design from Poland, wzięli udział w trzech edycjach prestiżowych targów meblarskich w High Point.

Paweł Tunia

(pn)



OD JUTRA ASTRONOMICZNA ZIMA

KALENDARZ \ Wtorek 21 grudnia to moment tzw. przesilenia zimowego i początek astronomicznej zimy. To także okres najkrótszych dni i najdłuższych nocy w roku, co może być okazją do obserwacji obiektów i zjawisk astronomicznych.



TRAGEDIA NA DRODZE

WYPADEK \ W Młynkach (woj. lubelskie) w wypadku drogowym zginęły dwie mieszkanki Puław. 23-latki wysiadły z samochodu, bo źle się poczuły. Weszły na jezdnię i zostały potrącone przez nadjeżdżającego z naprzeciw volkswagena.

POLITYKA \ Totalna opozycja już nie zjednoczona

Lewica na wojnie z Tuskiem

Odłączenie się od Lewicy koła parlamentarnego Polskiej Partii Socjalistycznej nie zostało dobrze przyjęte przez działaczy partii Włodzimierza Czarzastego. Większość z nich widzi w inicjatywie rozłamowców rękę lidera Platformy Obywatelskiej, Donalda Tuska. Politycy Lewicy podkreślają, że dziś są oni większym wrogiem PO niż Konfederacja.

Jacek Liziniewicz

Na Lewicy wrze. W ubiegłym tygodniu szeregi partii opuściło pięcioro parlamentarzystów, którzy utworzyli koło Polskiej Partii Socjalistycznej. – Odeszłam z partii zawłaszczonej przez przewodniczącego Włodzimierza Czarzastego. Z partii, w której władze są zakłamane i łamią własny niedemokratyczny statut. Partii, która co innego głosi, a co innego robi. Nie chciałam się dłużej tłumaczyć z rozmów z PiS w tajemnicy przed członkami klubu. (...) Odeszłam, aby skutecznie współpracować z demokratyczną opozycją w celu rozliczenia i odsunięcia od władzy PiS, który od sześciu lat niszczy naszą ojczyznę – mówiła w Sejmie posłanka Joanna Senyszyn.

Według posłów rozłamowców podział jest prosty: partie demokratycznie i niedemokratyczne. W tym drugim podzbiórze znalazły się oczywiście Prawo i Sprawiedliwość, a teraz też Lewica, która od miesięcy dystansuje się od działań PO i Donalda Tuska. W weekend ostro wypowiedział się na ten temat Robert Biedroń, wiceprzewodniczący Lewicy. – Donald Tusk wie, że jego powrót na scenę polityczną niczego nie zmienił na lepsze dla opozycji, że może się żywić krwią ugrupowań opozycyjnych, i próbuje to robić. Mam takie wrażenie, że dzisiaj większym wrogiem dla Donalda Tuska stała się Lewica niż Konfederacja, i obawiam się, że Donald Tusk, który nie atakuje Konfederacji, jest gotów z nią w przyszłości zawrzeć koalicję. A to już jest postawienie wszystkiego na głowie i zachowanie komplet-



Robert Biedroń o podziały na lewicy obwinia Donalda Tuska
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nie nieodpowiedzialne – powiedział Biedroń. Polska Partia Socjalistyczna już na pierwszy rzut oka przypomina liczne w historii parlamentaryzmu partie satelickie, ale na dłuższą metę nie ma racji bytu. Jest w niej m.in. Andrzej Rozenek, który wczoraj w „Politycznej kawie” w TV Republice nie umiał nawet powiedzieć, w ilu partiach działał – nie wymienił choćby takich tworów, jak Twój Ruch, Białe-Czerwoni i Inicjatywa Polska. Politycy tych wszystkich formacji znaleźli swoje miejsca w PSL lub Koalicji Obywatelskiej. O tym, czy PPS skończy ostatecznie w KO, przekonamy się w najbliższych miesiącach. Tymczasem w miniony weekend rada krajowa Nowej Lewicy wybrała m.in. 53-osobowy zarząd krajowy i rozdzieliła obowiązki między 14 wiceprzewodniczących.

Nie chciał grać dla Gawłowskiego

AFERA MELIORACYJNA \ Dyrektor hali widowiskowo-sportowej w Koszalinie proponował rabat za wynajęcie hali w zamian za promowanie w kampanii wyborczej posła Stanisława Gawłowskiego. Rabat miał być udzielony na koncert Adama Sztaby, ale artysta nie zgodził się na agitację wyborczą na rzecz polityka PO.

Koncert z okazji 10-lecia Orkiestry Adama Sztaby odbył się pod koniec 2015 r. To podczas tego wydarzenia artysta miał – na sugestię dyrektora hali – promować koszalińskiego posła i ówczesnego sekretarza generalnego Platformy Obywatelskiej Stanisława Gawłowskiego. Dyrygent się na to nie zgodził. Tymczasem w tej sprawie dyrektor hali Łukasz B. – były piłkarz, sędzia futbolowy i syn byłego członka zarządu PZPN – usłyszał zarzut przywłaszczenia cudzej własności, za co grozi do 5 lat więzienia. To nie wszystko. Wcześniej Łukasz B. wraz z pięcioma innymi osobami usłyszał zarzut oszustwa i prania brudnych pieniędzy przy pomocy fundacji All Sports Promotion. Dzięki protekcji

politycznej działaczy PO na konto wspomnianej fundacji Grupa Azoty Zakłady Chemiczne Police przelała 2 mln zł. Pieniądze te miały zostać przeznaczone na promocję klubu AZS Koszalin. Tak się nie stało. Z All Sports Promotion 2 mln zł przelano na konto innej fundacji, a potem do spółki, z której trafiły na prywatne konta. Wspólnym mianownikiem postępowań jest postać Stanisława Gawłowskiego. To z nim był politycznie blisko związany Łukasz B. Dzięki protekcji, mimo braku doświadczenia, uzyskał stanowisko zastępcy dyrektora Rejonowego Urzędu Pracy w Koszalinie, a potem dyrektora tamtejszej hali widowiskowo-sportowej.

Tchórzliwy Senat

LICZNIK GRODZKIEGO

\ Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo ws. przekroczenia uprawnień poprzez pozostawienie bez biegu wniosku prokuratury o uchylenie immunitetu marszałkowi Senatu. A licznik pokazuje już 273 dni!

Do sprawy w sobotę na antenie Radia Zet odniósł się senator Stanisław Karczewski z PiS. – Dziś jest 271. dzień od złożenia wniosku przez prokuraturę do Senatu ws. uchylenia immunitetu marszałkowi Grodzkiemu – zauważył i ocenił, że Grodzki postępuje „w tchórzliwy sposób”. Wicemarszałek Senatu Bogdan Borusewicz tłumaczy zaś, że wniosek nie został rozpatrzony, ponieważ został złożony nieprawidłowo. – Decyzja pana marszałka Borusewicza i pana marszałka Grodzkiego jest absolutnie polityczna – Karczewski nie zgodził się z taką diagnozą. – Żałuję, że panowie nie mają na tyle odwagi, żeby po prostu poddać wniosek pod głosowanie – dodał.

Oszust oskarżał księdza

KŁAMLIWE ZARZUTY \ Marek Lisiński twierdził, że gdy był ministrem, był molestowany przez duchownego. W trakcie postępowania sądowego okazało się, że ani nie był ministrem, ani nie był molestowany. Przez lata Lisińskiego wspierały posłanka Joanna Scheuring-Wielgus i radna Agata Diduszek-Zyglewska, które mimo prawomocnego wyroku nie zamierzają się dziś przyznawać do błędu.

Marek Lisiński, były już prezes fundacji Nie Łękajcie Się, przez lata wpierał ludziom, że padł ofiarą księdza pedofila. Molestowanie miało się odbywać w diecezji plockiej w latach 80. Kilka lat temu sprawa trafiła do sądu, a 11 października br. zapadł prawomocny wyrok. Okazało się, że według sądu Lisiński, relacjonując to samo zdarzenie, potrafił przedstawiać trzy różne wersje. Kłamał też, że był ministrem. Tym samym oddałono roszczenia Lisińskiego, który żądał od diecezji, parafii i księdza, który jakoby miał go molestować, 1 mln zł odszkodowania. Warto przypomnieć, że wcześniej byłemu prezesowi fundacji Nie Łękajcie Się udowodniono też, że wyłudził pieniądze od faktycznej ofiary molestowania.

Lisińskiego przez lata jego działalności wspierały posłanka Joanna Scheuring-Wielgus (obecnie Lewica) i warszawska radna Agata Diduszek-Zyglewska (do niedawna z Koalicji Obywatelskiej). Po tym, jak okazało się, że sąd oddalił w apelacji sprawę rzekomego molestowania, posłowie PiS zaczęli się domagać od posłanki i radnej przeprosin i rehabilitacji fałszywie posądzonego księdza. Jednak ani Scheuring-Wielgus, ani Diduszek-Zyglewska nie zamierzają przyznać się do błędu, a co więcej, w liberalno-lewicowych mediach przekonują, że... to obecna władza i minister sprawiedliwości powinni przeprosić.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SZCZYT TRÓJKĄTA LUBELSKIEGO NA UKRAINIE

DYPLMACJA \ Prezydent RP Andrzej Duda dzisiaj w ukraińskiej Hucie weźmie udział w szczycie Trójkąta Lubelskiego. Przywódca Polski oraz prezydenci Litwy i Ukrainy, Gitanas Nausėda i Wołodymyr Zełenski, będą rozmawiali o kwestii bezpieczeństwa regionalnego.

PANDEMIA \ Niderlandy zdecydowały się na lockdown

Europa przegrywa walkę z omikronem

Pogarsza się sytuacja epidemiczna w Europie, głównie przez zakażenia wariantem omikron. Kolejne kraje wprowadzają lub planują wprowadzenie lockdownu. Premier Niderlandów Mark Rutte przekonywał, że tak drastyczna decyzja była nieunikniona, gdyż w przeciwnym wypadku nie można by opanować sytuacji w szpitalach.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Z powodu szybkiego rozprzestrzeniania się omikrona władze Niderlandów zdecydowały się na wprowadzenie od niedzieli twardego ogólnokrajowego lockdownu, który ma trwać do 14 stycznia. Zamknięte będą wszystkie sklepy, oprócz tych dostarczających podstawowe produkty, a także restauracje, bary, salony fryzjerskie, siłownie i miejsca kultury. Ograniczone mają być też spotkania towarzyskie.. W szkołach nauczanie zdalne ma trwać do 9 stycznia. Jak oceniają tamtejsze służby sanitarne, omikron do końca roku zastąpi deltę i stanie się wariantem dominującym w całym kraju.

Nad wprowadzeniem dwutygodniowego lockdownu



Z powodu szybkiego rozprzestrzeniania się wariantu omikron władze Niderlandów zdecydowały się na wprowadzenie ogólnokrajowego lockdownu | fot. Twitter/d

po świętach Bożego Narodzenia zastanawia się rząd w Londynie – o czym donosi tamtejsze media. Jak pisze „Financial Times”, premier Boris Johnson wolałby pozostać przy łagodnych obostrzeniach. „The Times”

z kolei informuje, że przygotowywane są już przepisy dotyczące „zamknięcia” kraju. Gazeta donosi, że zakazane mogą zostać spotkania w pomieszczeniach zamkniętych, z wyjątkiem spraw zawodowych. Restau-

racje, puby i inne lokale mogłyby obsługiwać klientów jedynie na zewnątrz.

Od 10 grudnia w Anglii nakazane jest noszenie maseczek prawie we wszystkich zamkniętych przestrzeniach publicznych. Od dziś obowiązuje

zalecenie pracy zdalnej, jeśli jest ona możliwa. W zeszłym tygodniu zaczęły zaś obowiązywać certyfikaty covidowe, które wymagane są do wejścia na imprezy masowe powyżej określonego limitu.

Pogarsza się też sytuacja w Hiszpanii, związana z szóstą już falą epidemii. W kilku regionach, m.in. na Wyspach Kanaryjskich, w Andaluzji i Madrycie, obserwowany jest wzrost zakażeń omikronem. W części z nich nowy wariant koronawirusa odpowiada już za połowę wszystkich zakażeń.

Z tego powodu premier Pedro Sánchez zorganizował w sobotę pilne spotkanie z rządami wspólnot autonomicznych kraju. Władze wzywają do przestrzegania restrykcji i szczepienia się. W Hiszpanii pełną dawkę preparatu przyjęło już prawie 90 proc. osób powyżej 12. roku życia.

Mozambik „bezpiecznym portem dla terroryzmu”

AFRYKA WSCHODNIA \ Zrozpaczona wdowa przyniosła na komendę mozambickiej policji pakunek z odciętą głową swojego męża, chrześcijańskiego pastora, którą podrzucili jej nieznajomi mężczyźni. Funkcjonariusze nie mają wątpliwości, że zbrodni dokonali dżihadysty, którzy eskalują agresję w stosunku do cywilów.

Policjanci z lokalnego posterunku w pobliżu wioski Nova Zambezia w Cabo Delgado, północnej prowincji Mozambiku, otrzymali zgłoszenie od zrozpaczonej kobiety, której mąż został porwany podczas porannej pracy na polu uprawnym. Według relacji wdowy chrześcijański pastor nie wrócił do domu o czasie, a niedługo po tym mieszkanki miejscowości poinformowały ją o tragicznym losie męża. Kiedy kobiety pojawiły się na polu, napotkały zamaskowanych mężczyzn, którzy wręczyli im pakunek z odciętą głową zaginionego mężczyzny, nakazując, aby zawiadomiły policję o zabójstwie chrześcijańskiego pastora. Zszokowane kobiety przekazały torbę żonie, która poinformowała służby.

Lokalna policja nie ma wątpliwości, że za zabój-

stwo odpowiadają islamiści, którzy coraz dotkliwiej atakują ludność cywilną. W dzień zabójstwa pastora grupa ekstremistów napadła na pięć okolicznych wiosek, okradając mieszkańców i podpalając kilka budynków gospodarczych. Szarżę dżihadystów zakończył ostrzał kilku wiosek, których mieszkańcy od miesięcy w obawie przed terrorystami nocują na pobliskich polach uprawnych.

Podobna praktyka ocalała życie kilkunastu rodzinom z dystryktu Macomia, które zaledwie 10 dni wcześniej padły ofiarą dżihadystów. O poranku grupa ekstremistów podłożyła ogień pod 15 drewnianych chat obłożonych słomą. Domostwa strawił ogień, jednak żaden z mieszkańców nie odniósł obrażeń.

W ubiegłym tygodniu Departament Stanu USA opublikował raport, w którym uznał Mozambik za „bezpieczny port dla terroryzmu”, stwierdzając, że na terenie kraju na południowo-wschodnim wybrzeżu Afryki dżihadysty swobodnie się organizują, przemieszczają, szkolą i rekrutują nowych ekstremistów. Jednocześnie Waszyngton zwraca uwagę na narastającą agresję i przypomina, że od 2017 r. z rąk terrorystów straciło życie ponad 1,5 tys. osób, a 500 tys. obywateli było zmuszonych do ucieczki. Amerykańscy obserwatorzy twierdzą, że ataki są rezultatem nieskuteczności władz krajowych lub brakiem woli politycznej do przeciwdziałania terroryzmowi.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Austria wprowadza wspomagane samobójstwo

PRAWO A ETYKA \ W ubiegłym tygodniu izba niższa austriackiego parlamentu zdecydowaną większością głosów przyjęła ustawę, która zezwala na przeprowadzanie wspomaganego eutanazji m.in. dla osób ciężko lub nieuleczalnie chorych.

W Radzie Narodowej, izbie niższej austriackiego parlamentu, jedynie Wolnośćowa Partia Austrii (FPÖ) głosowała przeciwko ustawie o wspomaganym samobójstwie.

Począwszy od 2022 r., w Austrii nieuleczalnie bądź przewlekłe chore osoby, mające co najmniej 18 lat, będą mieć dostęp do leków umożliwiających dokonanie samobójstwa i przygotowania tzw. testamentu śmierci. Aby móc skorzystać ze wspomaganego eutanazji, poza przedstawieniem diagnozy medycznej świadczącej o ciężkiej lub nieuleczalnej chorobie, osoby te muszą dowieść zdolności do podjęcia samodzielnej decyzji. Kolejnym krokiem jest uzyskanie pozytywnej opinii od dwóch lekarzy, z których jeden musi być ekspertem od medycyny paliatywnej.

Ustawa przewiduje ponadto wprowadzenie 12-tygodniowego okresu wyczekiwania. Wykluczy to sytuację, w której decyzja o popełnieniu samobójstwa została podjęta w krytycznym momencie psychicznym. Okres ten został skrócony do dwóch tygodni dla pacjentów w stanie terminalnym. Warto zauważyć, że aktywna eutanazja będzie nadal w Austrii zabroniona.

Zmiany w austriackim prawie zostały wymuszone orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego (VfGH), w którym stwierdzono, że pomocy osobie w odebraniu sobie życia nie można traktować jako przestępstwa. Sędziowie austriackiego TK uznali, że dotychczasowe ustawodawstwo narusza prawo jednostki do samostanowienia

Albicla.com/PawelKryszczak



fot. Facebook/d

SZTURM NIELEGALNYCH IMIGRANTÓW

KANAŁ LA MANCHE \ W czwartek oraz piątek ponad 900 osób dostało się drogą morską nielegalnie z Francji do Wielkiej Brytanii. Do tej pory kanał sforsowało ok. 28 tys. osób.



fot. Wikipedia/d

TRAKTAT TRACI RACJĘ BYTU

NATO-ROSJA \ W ubiegłym tygodniu Rosja oficjalnie wycofała się z traktatu o otwartych przestworzach. Wcześniej na opuszczenie tego międzynarodowego porozumienia zdecydowały się USA (2020).

DYPLOMACJA \ Zuchwałe żądania Rosji pod adresem NATO i USA

Rosja szuka pretekstu do wojny

17 grudnia rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ujawniło propozycję, jaką Federacja Rosyjska złożyła USA i innym sojusznikom z NATO, aby obniżyć napięcie związane z koncentracją wojsk przy granicach Ukrainy. Republikański senator Jim Risch uważa, że Rosjanie doskonale wiedzieli, iż Zachód nie zaakceptuje ich propozycji.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Rosja zażądała tego, aby NATO nie przyjmowało kolejnych państw z Europy Wschodniej do układu i ograniczyło swoją aktywność na wschodniej flance, w tym współpracę z Gruzją i Ukrainą. Rosjanie ogłosili też, że chcą negocjować tylko z USA, a nie z całym Paktem.

Senator Jim Risch, najwyższy rangą republikanin w komisji stosunków zagranicznych Senatu USA, stwierdził, że w żądaniach Rosji nie chodzi o gwarancje bezpieczeństwa, tylko o ustępstwa mające udobruchać Putina i scementować strefy wpływów. Napisał w oświadczeniu, że Kreml doskonale wie, iż Zachód nie może ich zaakceptować – a ich złożenie jego zdaniem świadczy o tym,



Rosyjskie MSZ zażądało od NATO, aby nie przyjmowało do układu kolejnych państw z Europy Wschodniej i ograniczyło swoją aktywność na wschodniej flance | fot. TASS/Forum

że Rosja „próbuję stworzyć pretekst do wojny”.

„Federacja Rosyjska ogłosiła swoje żądania, w pełni rozumiejąc, że są niemożliwe do zaakceptowania – napisał Risch w oświadczeniu. – Putin wie, że USA i naszych 29 so-

juszników nie negocjują i nie będą negocjować przyszłości suwerennych narodów, takich jak Ukraina, które muszą mieć możliwość podejmowania swoich własnych decyzji”.

Risch wezwał prezydenta Joeego Bidena i wszyst-

zanim dojdzie do dalszej eskalacji.

W podobnym tonie wypowiedział się William Courtney, były ambasador USA w Kazachstanie i Gruzji, który brał udział w rozmowach rozbrojeniowych z Sowietami, a obecnie jest członkiem think tanku RAND Corporation. Jego zdaniem te propozycje równają się „sformalizowaniu stref wpływów” i Rosjanie doskonale wiedzą, że Zachód nie może się na to zgodzić.

Jeden z wysoko postawionych członków administracji Bidena powiedział anonimowo Radiu Wolna Europa, że część propozycji Rosji jest „nie do zaakceptowania”, ale inne ich aspekty „zasługują na dyskusję”. Dodał, że USA skonsultują się z sojusznikami, łącznie z Ukrainą, zanim na nie formalnie odpowiedzą, co powinno nastąpić w przyszłym tygodniu.

W Paryżu pamiętają o ofiarach stanu wojennego

FRANCJA-POLSKA \ W weekend w kościele Najświętszej Maryi Panny w Paryżu odprawiono mszę św. upamiętniającą ofiary stanu wojennego, który został wprowadzony 40 lat temu w Polsce. W ambasadzie RP odbyła się debata z udziałem przywódców NSZZ „Solidarność”, poprowadzona przez redaktora naczelnego „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasza Sakiewicza.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, na której czele stał Wojciech Jaruzelski, wprowadziła w Polsce stan wojenny. Przede wszystkim chodziło o złamanie wielomilionowego ruchu Solidarność. W toku obowiązywania tego stanu nadzwyczajnego (wprowadzonego nielegalnie, złamano przy tym Konstytucję PRL) kilkadziesiąt osób zostało zabitych i rannych, zaś ponad 10 tys. internowano.

Uroczystości upamiętniające ofiary stanu wojennego odbyły się nie tylko w Polsce, lecz także we Francji. To właśnie w tym kraju kilkadziesiąt lat temu odbywały się liczne protesty Francuzów oraz Polonii francuskiej przeciwko działaniom podejmowanym przez reżim PRL.

Sobotnie uroczystości w Paryżu rozpoczęły się od mszy św. w kościele NMP. Następnie przedstawiciele NSZZ „Solidarność”, ambasador RP Tomasz Młynarski oraz red. Tomasz Sakiewicz złożyli kwiaty przy płycie Solidarności, zlokalizowanej przy pl. Inwalidów. Przypomnijmy, że płytę odnowiono w zeszłym roku z inicjatywy Klubu „Gazety Polskiej” w Paryżu, dzięki przychylności władz francuskich i przy wsparciu finansowym MSZ RP oraz warszawskiej fundacji Kultura i Historia.

Tego samego dnia odbyła się debata, w której wzięli udział przedstawiciele NSZZ „Solidarność”. Dyskusja była prowadzona przez red. Sakiewicza. Spotkanie zorganizowane w polskiej placówce dy-

plomatycznej w Paryżu uświetnił koncert Pawła Piekarczyka.

Warto wspomnieć, że w stolicy Francji klub „GP”, na którego czele stoi Andrzej Woda, zorganizował także inne uroczystości związane z 40. rocznicą wprowadzenia stanu wojennego. – Mieliliśmy taką kameralną uroczystość. Zainteresowaliśmy władze francuskie 40. rocznicą wybuchu stanu wojennego w Polsce. Przybyła reprezentantka mera Paryża, tutaj, z 7. Dzielnicy, gdzie jest ambasada. Pomogli nam wydatnie przy rekonstrukcji pomnika – powiedział w rozmowie z portalem Niezależna.pl Andrzej Woda.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Pojedynek dwóch skrajności

SANTIAGO \ Chilijczycy oddali swój głos w II turze wyborów prezydenckich. W wyścigu o władzę zmierzyły się dwie skrajności – konserwatywny prawicowiec José Antonio Kast oraz socjalista Gabriel Boric.

Wczoraj o godz. 8 rano Chilijczycy ruszyli do lokalnych wyborczych, aby oddać głos w II turze wyborów prezydenckich i zdecydować, który z dwóch kandydatów otrzyma pięcioletni mandat i zamieszka w pałacu La Moneda. Tym razem plebiscyt był nietypowy, gdyż do walki o urząd stanęli kandydaci z dwóch skrajnych stron sceny politycznej – polityk i prawnik z Partii Republikańskiej José Antonio Kast, który wygrał I rundę wyborów z wynikiem 28 proc., oraz 35-letni lewicowiec z partii Społeczna Konwergencja Gabriel Boric, na którego w poprzedniej turze głos oddało 26 proc. wyborców.

Część ośrodków sondażowych wskazuje, że walka o prezydenturę jest wyjątkowo wyrównana, i dopuszcza techniczny remis. Jednocześnie sondażownia La Cosa

Nostra prognozuje, że ostatecznie szala przechyli się na korzyść przedstawiciela lewicy, który może wygrać nawet pięcioprocentową przewagą nad Kastem, określanym przez media jako zwolennik trumpizmu i „chilijski Bolsonaro”. Tym samym większość wyborców może się opowiedzieć za podniesieniem podatków dla najbogatszych i polityką na rzecz likwidacji różnic społecznych.

Niemniej media zauważają wyraźny wzrost poparcia dla Kasta na północy kraju, gdzie narasta zaniepokojenie falą nielegalnej imigracji z Wenezueli. Mieszkańcy górniczego regionu apelują do władz o zabezpieczenie granicy i wzmożenie wysiłków na rzecz zapewnienia stabilności i bezpieczeństwa w regionie.

(jk)

Albicla.com/JoannaKowalkowska

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

FINANSE \ Przez energetyczny kryzys w UE drastycznie wzrosły ceny prądu i gazu

Tarcza złagodzi skutki podwyżek

Prezydent Andrzej Duda podpisał w piątek ustawę czasowo obniżającą akcyzę na prąd i paliwa oraz czasowo znoszącą podatek od sprzedaży detalicznej paliw. Nowe przepisy, które sprawiają, że Polacy za prąd i gaz zapłacą w przyszłym roku znacznie niższe stawki, niż wynikałoby to z cen globalnych, to odpowiedź rządu na drastyczne wzrosty cen energii na świecie.

Paweł Woźniak

Podpisana przez prezydenta ustawa antyinflacyjna przewiduje, że obniżone stawki będą obowiązywać do 31 maja 2022 r. Przepisy zostały opublikowane w Dzienniku Ustaw już w sobotę, regulacje weszły w życie w niedzielę, zaś od dziś zaczyna obowiązywać niższa akcyza na paliwa.

Wcześniej Prezes Urzędu Regulacji Energetyki zatwierdził nowe taryfy na sprzedaż energii elektrycznej oraz gazu. Pokazują one, ile zapłaciliby użytkownicy, gdyby nie weszły w życie rozwiązania z tarczy antyinflacyjnej. Jak wyliczył URE, od nowego roku łączny średni wzrost rachunku za prąd statystycznego gospodarstwa domowego wyniesie ok. 24 proc. w stosun-



Inflacja nie odpuszcza, ale dzięki rządowi będziemy mieli jedno z najniższych rachunków za prąd i gaz w Europie
| fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

ku do roku 2021. Oznacza to wzrost o ok. 21 zł netto miesięcznie dla średniego zużycia z 2020 r.

W przypadku gazu tzw. kuchenkowicze, a więc osoby używające błękitnego paliwa jedynie do przygotowy-

wania posiłków, zapłaciliby więcej o 41 proc., czyli średnio o 9 zł netto miesięcznie. Osoby, które gazem ogrzewają wodę użytkową, zapłaciłyby więcej o 54 proc., czyli 56 zł na miesiąc. Najwięcej (wzrost o 58 proc.) trzeba

byłoby zapłacić za ogrzewanie gazem domu, co przełożyłoby się na podwyżkę rzędu 174 zł netto miesięcznie.

Jednak dzięki antyinflacyjnym inicjatywom rządu Polacy będą mieli jedno z najniższych rachunków za prąd i gaz

w Europie. Rządowe rozwiązania sprawiają, że klienci firm energetycznych w I kwartale 2022 r. odnotują średni wzrost brutto na rachunkach kilkukrotnie mniejszy od zakładanego przez URE.

– PGE przygotowuje się do wprowadzenia tarczy antyinflacyjnej, która zakłada m.in. zwolnienie gospodarstw domowych z akcyzy na energię do końca maja 2022 r., a także obniżenie stawki VAT na dostawę energii elektrycznej z 23 proc. do 5 proc. do końca marca 2022 r. Dzięki takiej osłonie antyinflacyjnej klienci PGE w pierwszym kwartale 2022 r. odnotują średni wzrost brutto na rachunkach o ok. 6 zł miesięcznie zamiast 21 zł – wskazała spółka.

Również wzrosty cen stawek za gaz mają ulec zmniejszeniu, m.in. dzięki obniżce podatku VAT na paliwo do 8 proc. Spółka PGNiG OD zapewniła, że każde gospodarstwo domowe skorzysta z różnicy z tytułu obniżenia podatku VAT. Dodatkowym, specjalnym mechanizmem wsparcia ma być również w 2022 r. dodatek osłonowy, który – w zależności od gospodarstwa domowego – będzie mógł wynosić od 400 zł do 1150 zł.

Miesiąc w roku pracujemy za darmo

CENY \ Przez inflację niektóre produkty żywnościowe kosztują 20–25 proc. więcej niż rok temu. – To oznacza, że jeśli w ciągu minionego roku nie dostaliśmy podwyżki, to jeden miesiąc pracowaliśmy za darmo – mówią eksperci. Część z nich przewiduje, że inflacja w 2022 r. szybko spadnie. – Ale kosztem gospodarczej recesji – ostrzegają.

Inflacja od miesięcy wciąż rośnie. Kilka dni temu Główny Urząd Statystyczny podała, że w listopadzie średni poziom cen był o 7,8 proc. wyższy niż w tym samym okresie ub.r. To oczywiście oznacza spadek siły nabywczej pieniądza. – Za otrzymane rok temu 100 zł możemy teraz kupić mniej towarów. Realnie na wartości tracą też wszystkie nasze oszczędności – mówią ekonomiści.

Wprawdzie – jak podkreśla rząd – płace w Polsce rosną szybciej niż ceny. Statystyki GUS wskazują, że podwyżki wynagrodzeń w skali roku są ostatnio na pozio-

mie 8–10 proc. – Trzeba tylko pamiętać, że nie wszyscy mogli na to liczyć. Jeśli nie dostało się podwyżki w ostatnich 12 miesiącach, to prawie jeden miesiąc pracuje się za darmo. Niemal cała jedna pensja zostaje przejeżdżona przez inflację – zauważa Tomasz Wyłudą, ekspert Credit Agricole.

Na szczęście na podwyżki płac mogą co roku liczyć najmniej zarabiający, ponieważ rząd dba o to, by o kilka procent podnosić minimalną krajową płacę. Przyjęte przez Radę Ministrów rozporządzenie zakłada, że wynagrodzenie najmniej zarabia-

jących wzrośnie od stycznia o 210 zł brutto i będzie wynosić 3010 zł brutto, co oznacza podwyżkę na poziomie 7,5 proc., którą zje inflacja.

Jeśli – jak przewidują niektórzy analitycy – szczyt inflacji będzie w grudniu br., to jest szansa, że ten scenariusz się nie ziszczy i wraz z oczekiwanym po Nowym Roku spadkiem cen wzrośnie ilość pieniędzy pozostających do dyspozycji Polaków, zwłaszcza tych najmniej zarabiających. Ale możliwy szybki spadek inflacji w przyszłym roku będzie miał swoją cenę. – Stanie się to kosztem gospodarczej recesji – ostrzega część ekonomistów.

Ich zdaniem obecnie firmy, wciąż niepewne jutra, robią zapasy towarów. Jednak odroczony przez pandemię znaczny obecnie popyt konsumentów i koniunktura nie będą wieczne. – Gospodarki spowolnią w drugiej połowie 2022 r., łańcuchy dostaw zostaną po części odbudowane, co spowoduje obniżkę cen. Firmy, które drogo kupiły towary, będą wtedy miałyby problem, żeby je sprzedać, w efekcie mogą popaść w duże kłopoty, co odbije się na całej gospodarce – przewidują analitycy.

.....
(jak, Money.pl, Bankier.pl)

Będzie wsparcie dla likwidowanych kopalń

GÓRNICTWO \ Rząd wywiązał się z obietnic złożonych górnictwu związkowemu. W Sejmie pojawił się poselski projekt nowelizacji tzw. ustawy górniczej. Zakłada on ponad 28,8 mld zł publicznego wsparcia do końca 2031 r.

Mają je otrzymać kopalnie węgla kamiennego, redukując swoje zdolności produkcyjne. Jak wyjaśnił wiceminister aktywów państwowych Piotr Pyzik, projekt przekłada na język legislacyjny uzgodnienia umowy społecznej, zawartej w maju br. między przedstawicielami rządu i górnictwem związkami zawodowymi.

Uzgodniono wówczas stopniowe wygaszanie polskich kopalń węgla energetycznego do końca 2049 r. oraz subsydiowanie górnictwa w tym okresie w postaci m.in. dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych. Warunkiem wdrożenia takiego systemu jest zgoda Komisji Europejskiej. Na początku grudnia, po kilku miesiącach wstępnych rozmów w tej sprawie ustalono, że w styczniu 2022 r. Polska złoży w KE formalny wniosek notyfikacyjny, a Komisja rozpatrzy go

możliwie szybko. Wiceminister Pyzik podkreśla, że złożony w Sejmie projekt ustawy zapewni spółkom węglowym utrzymanie płynności finansowej poprzez zawieszenie płatności części zobowiązań wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Polskiego Funduszu Rozwoju. Przedstawiciele górniczych związków oszacowali, że będzie to tylko w skali Polskiej Grupy Górniczej ok. 2 mld zł.

Oprócz PGG opisany w projekcie nowelizacji system wsparcia ma objąć także spółki Tauron Wydobycie i Węglukoks Kraj. Ustawa jest bardzo ważna nie tylko dla górnictwa, lecz także dla Śląska – system wsparcia dla kopalń umożliwi bowiem zarządzenie negatywnymi zjawiskami społecznymi wynikającymi z likwidacji miejsc pracy w górnictwie.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke

GAZ \ Wicekanclerz Niemiec z partii Zielonych ostro wypowiedział się o rurze Putina

Nord Stream 2 zawsze był błędem

Jeśli Rosja zaatakuje Ukrainę, gazociąg Nord Stream 2 zostanie zatrzymany – oświadczył wicekanclerz Robert Habeck z partii Zielonych. – Ten rurociąg pod względem geopolitycznym zawsze był błędem. Wszystkie kraje UE, z wyjątkiem Niemiec i Austrii, były przeciwne temu przedsięwzięciu – dodał stanowczo.

Jan Kamieniecki

Wicekanclerz i współprzewodniczący Zielonych w rozmowie z dziennikiem „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zagroził zatrzymaniem kontrowersyjnego gazociągu Nord Stream 2 w przypadku rosyjskiego ataku na Ukrainę. – Wszelka dalsza agresja militarna nie może pozostać bez poważnych konsekwencji – podkreślił Habeck. – Pod względem geopolitycznym ten rurociąg zawsze był błędem, a wszystkie kraje europejskie, z wy-

jątkiem Niemiec i Austrii, zawsze były temu przedsięwzięciu przeciwne – dodał wicekanclerz. „FAZ” zwrócił uwagę, że właśnie Habec-kowi, jako ministrowi gospodarki, podlega Federalna Agencja ds. Sieci, która będzie decydować o zgodności Nord Streamu z prawem europejskim i niemieckim. Gazeta przypomniała, że za czasów poprzedniego rządu, kierowanego przez Angelę Merkel, istniała duża presja polityczna, aby ukończyć budowę Nord Streamu 2 i zezwolić na jego eksploatację. Teraz, z Zielonymi w nowym rządzie, sprawa się komplikuje.

Na dowód „FAZ” cytuje Habecka, który powiedział: – Agencja ds. Sieci zbada dokumenty zgodnie z prawem, tak jak powinno się to odbyć. To najbardziej stanowcza wypowiedź przedstawicieli nowego rządu na temat Nord Streamu 2. Wcześniej twórcy go politycy unikali tego tematu. Zarówno w koalicyjnej umowie, jak i w exposé kanclerza Olafa Scholza z SPD nie padło słowo o kontrowersyjnym gazociągu. Jedynie nowa szefowa MSZ Annalena Baerbock z Zielonych kilka dni temu zapowiedziała, że eskalacja napięcia na rosyjsko-ukraińskiej granicy oznaczać może koniec Nord Streamu 2.



Wicekanclerz Robert Habeck z partii Zielonych ostro skrytykował Nord Stream 2
| fot. Reuters/Forum

Scholz, którego partia SPD od lat „przyjaźni się” z Rosją i popiera rurę Putina, do tej pory – jak żartowały media – „chował głowę w piasek” i „udawał, że nie widzi w pokoju słonia”. Po tak mocnych deklaracjach swoich koalicjantów ma duży problem. Kanclerz jednak nadal zasłania oczy i mówi rzeczy, w które nikt nie wierzy, np. że Nord

Stream 2 to projekt prywatnego sektora. – Gazprom to prywatna firma? – pytają internauci i śmieją się z Scholza. Analitykom jednak nie do śmiechu. Martwią się. – Spodziewaliśmy się konfliktu w niemieckim rządzie na tym tle, ale mało kto sądził, że dojdzie do niego tak szybko – przyznają.
.....
(PAP)

Kapsuła czasu KGHM

JUBILEUSZ \ Próbkę granulatu miedzi i srebra, kryształ soli i wspinaczkowy karabińczyk narciarza-alpinisty Andrzeja Bargiela znalazły się w kapsule czasu KGHM, którą wmurowano w Sieroszowicach, gdzie kilkadziesiąt lat temu odkryto polskie złoża miedzi i gdzie rozpoczęła się historia koncernu.



Kapsułę czasu KGHM wmurowano w Sieroszowicach | fot. KGHM/d

2021 to rok jubileuszu KGHM, który w ciągu 60 lat stał się światowym liderem w branży wydobywczej. Firma świętowała przy zachowaniu obostrzeń sanitarnych. Dla pracowników i mieszkańców regionu powstały m.in. murale związane z oddziałami KGHM. Przez kilka miesięcy po Pol-

sce jeździł specjalny tir z multimedialną wystawą o przemyśle miedziowym. Firma przygotowała też wyjątkową pamiątkę dla przyszłych pokoleń, czyli kapsułę czasu. – Wmurowano ją w Sieroszowicach, najważniejszym miejscu dla Zagłębia Miedziowego, gdzie odkryto polskie złoża miedzi i gdzie

rozpoczęła się historia KGHM. Pokazujemy przyszłym pokoleniom, co było dla nas ważne i czym żyliśmy w 2021 r. – powiedział Marcin Chłudziński, prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA.

Do kapsuły czasu trafiły m.in. miniaturowe katody i anody z hut KGHM, kawałek rudy miedzi, kryształ soli z kopalni Polkowice-Sieroszowice oraz koncentrat miedzi z Zakładów Wzbogacania Rud. Są tam również miniaturka wspomnianego tira, który jeździł po Polsce z multimedialną wystawą o KGHM, i wejściówki na jubileuszowy koncert w Lubinie.

Oprócz pamiątek z oddziałów KGHM w kapsule czasu znalazły się również wyjątkowe prezenty, jak wspinaczkowy karabińczyk z wyprawy Andrzeja Bargiela. Znany z ekstremalnych wyczynów narciarz-alpinista został ambasadorem Polski w plebiscycie organizowanym przez koncern. Karabińczyk pomagał himalaistom w zdobyciu dziewiczego szczytu Yawash Sar II w Pakistanie w 2021 r. Polak dokonał tego jako pierwszy człowiek w historii, a następnie zjechał na nartach do podstawy góry.

.....
(jak. KGHM)

Polski Ład to podatkowy raj dla seniorów

EMERYTURY \ Pomimo braku możliwości odliczenia części opłaconej składki zdrowotnej od podatku, ponad 90 proc. emerytów, czyli ponad 8 mln osób, żyją na Polskim Ładzie. Od przyszłego roku 2/3 emerytów i rencistów nie zapłaci podatku PIT, a ci, którzy nadal będą chcieli pracować, będą mogli skorzystać z PIT-0 dla seniora.

Dla około 95 proc. emerytów nowe rozwiązania zawarte w Polskim Ładzie są korzystne lub neutralne. To efekt wyższego progu podatkowego – 120 tys. zł – oraz podwyższenia kwoty wolnej do historycznej wartości 30 tys. zł. Emeryci o wyższych świadczeniach zapłacą podatek tylko od nadwyżki ponad kwotę 2,5 tys. zł. Z tym że osoby pobierające świadczenie w wysokości od 2,5 tys. zł do 5 tys. zł zapłacą niższy podatek, niż płacą obecnie.

Przykładowo emeryt ze świadczeniem 2088 zł na rękę dzięki zmianom podatkowym od nowego roku będzie otrzymywał 2275 zł, czyli o 187 zł (9 proc.) więcej miesięcznie. To 2244 zł rocznie.

Poza tymi rozwiązaniami dla rencistów i emerytów seniorzy zatrudnieni na etacie, pracujący na zleceniach i przedsiębiorcy (na skali podatkowej, podatku liniowym oraz rozliczający się ryczałtem), którzy mimo osiągnięcia uprawnień do emerytury zrezygnują z jej pobierania i będą dalej aktywni zawodowo, będą mogli skorzystać z PIT-0 dla seniora.

Pracujący seniorzy, którzy nie pobierają emerytury, będą płacić podatek dopiero po przekroczeniu 115 528 zł zarobków (30 tys. zł kwoty wolnej + 85 528 zł ulgi). Już teraz takich osób jest 142 tys. Łącznie w 2022 r. zaoszczędzą one na podatku ok. 500 mln zł.

.....
Paweł Woźniak



fot. Wikipedia/d.

LAUR IM. MAURycego MOCHNECKIEGO \ Choć sytuacja dzisiejszych Polaków zmieniła się diametralnie od czasów patrona naszej nagrody, a marzenie o wolnej Polsce, które Mochneckiemu mogło wydawać się tak odległe, udało się w końcu zrealizować, to i tak codzienność wymaga od nas troski o przyszłość naszego państwa. Chcemy, aby stał się inspiracją do dalszego działania dla tych, których już dziś wyróżnia ów romans z Polską – podkreślili twórcy tego specjalnego wyróżnienia.



fot. Marcin Repa/Gazeta Polska

WYDARZENIE \ Jubileuszowa gala „Gazety Polskiej”



w służbie wolnemu słowu

Uroczysta gala upamiętniająca 195-lecie powstania „Gazety Polskiej” była okazją do przypomnienia ideałów, jakie przyświecały założycielom pisma, a także wyróżnienia osób i instytucji, których obecna działalność służy rozwojowi Polski, wzmacnia pozycję międzynarodową naszej ojczyzny oraz jej bezpieczeństwo.

Andrzej Ratajczyk

Pierwszy numer „Gazety Polskiej”, założonej przez Maurycego Mochneckiego, Ksawerego Bronikowskiego i Tomasza Gąbkę, ukazał się 1 grudnia 1826 r. Pismo przez niemal dwa wieki służyło polskim romantikom oraz wspierało rozwój gospodarki i nauki.

Na styku sporu romantyków z klasykami

To właśnie na łamach „Gazety Polskiej” Maurycy Mochnecki, jeden z prekursorów polskiego romantyzmu, uczestnik i kronikarz powstania listopadowego, opublikował słynną rozprawę „Myśli o literaturze polskiej”, wspierającą romantyków w ich sporze z klasykami. Wkrótce też dał się poznać jako wielki myśli-

ciel polityczny, który swymi ideami i osobistym przykładem nawoływał Polaków do śmiałej, nieprzejednanej walki o niepodległość. Na łamach „Gazety Polskiej” publikowali też m.in.: Henryk Sienkiewicz, Władysław Reymont, Bolesław Prus, Bolesław Lutomski, Jan Gdowski, Roman Dmowski. – „Gazeta Polska” od zawsze odpowiadała na wielką potrzebę budzenia ducha narodu. Byli ludzie, którzy chcieli tego ducha budzić, i ludzie, którzy chcieli uczestniczyć w tym jako czytelnicy. Mimo upływu 195 lat w tej podstawowej potrzebie nic się nie zmieniło – zapewnia Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”.

Cel: budzenie ducha narodu

Okazją do przypomnienia historii periodyki i jego ro-

li w krzewieniu patriotycznych postaw Polaków była jubileuszowa gala zorganizowana w warszawskim hotelu Bellotto. Ze względu na obostrzenia epidemiczne uroczystość odbyła się w dość kameralnym gronie, ale jej przebieg był transmitowany przez Telewizję Republika i platformy innych mediów Strefy Wolnego Słowa. – „Gazeta Polska” zawsze stawiała sobie za cel budzenie ducha narodu i łączenie wszystkich patriotycznych sił dla odzyskania, a potem dla umacniania suwerenności, godności i potęgi Rzeczypospolitej. W czasach współczesnych wokół tego odrodzonego na nowo tytułu skupiły się środowiska niepodległościowe, których wielką zasługą stało się wywalczenie w przestrzeni debaty publicznej znaczącego miejsca

dla poglądów prawicowych i konserwatywnych, dla idei republikańskich. Mają Państwo istotny udział w przemianach ostatnich lat, dzięki którym Polska tak wiele zyskała, czerpiąc z niepodległościowego etosu – wskazał w swoim liście do kierownictwa „Gazety Polskiej” i uczestników gali prezydent Andrzej Duda.

Listy gratulacyjne z okazji jubileuszu „Gazety Polskiej” przesłali też inni najważniejsi polscy politycy. – To pismo towarzyszące narodowym przemianom, wśród kolejnych pokoleń Polaków zyskiwało szerokie rzesze wiernych czytelników, służąc wolnemu słowu i wspólnemu dobru obywateli Rzeczypospolitej – napisała Elżbieta Witek, marszałek Sejmu, w okolicznościowym przesłaniu, który odczytała uczestnicząca osobiście

w gali wicemarszałek Małgorzata Gosiewska. Z kolei premier Mateusz Morawiecki w swoim liście, odczytanym przez Marlenę Małą, minister rodziny i polityki społecznej, podkreślił, że „Gazeta Polska” niezmiennie pozostaje głosem tradycji niepodległościowych, głosem cennym i ważnym w dyskusji o przyszłości Polski i jej roli w Europie i na świecie.

Specjalne nagrody, specjálni laureaci

Jubileuszowa gala „Gazety Polskiej” była okazją do uhonorowania Laurem im. Maurycego Mochneckiego osób oraz instytucji, których działalność w szczególny sposób służy rozwojowi Polski, wzmacnia jej pozycję międzynarodową ojczyzny i bezpieczeństwo. – Choć sytuacja dzisiejszych Polaków zmieniła się diametralnie od czasów patrona naszej nagrody, a marzenie o wolnej Polsce, które Mochneckiemu mogło wydawać się tak odległe, udało się w końcu zrealizować, to i tak codzienność wymaga od nas troski o przyszłość naszego państwa. Chcemy, aby stał się inspiracją do dalszego działania dla tych, których już dziś wyróżnia ów romans z Polską – podkreślili twórcy tego specjalnego wyróżnienia.

Laurem im. Maurycego Mochneckiego uhonorowano śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz Jarosława Kaczyńskiego, wi-



Źródło: Archiwa

1 GRUDNIA 1826 R. UKAZAŁ SIĘ PIERWSZY NUMER „GAZETY POLSKIEJ” \ „Gazeta Polska” przetrwała aż do 1907 r., kiedy to zaborcy postanowili zważyć tytuł krzewiący polski patriotyzm, przypominający naszemu społeczeństwu o korzeniach i prawdziwej tożsamości narodowej. Po odzyskaniu niepodległości podjęto działania na rzecz przywrócenia istnienia gazety, niedługo później stała się ona organem prasowym państwa. Warto wiedzieć, że historię „Gazety Polskiej” tworzyli także m.in.: Henryk Sienkiewicz, Władysław Reymont, Bolesław Prus, Bolesław Lutoski, Jan Gdowski i Roman Dmowski.

JUBIL...

11



Źródło: Filip Błazowski/Gazeta Polska

cepremiera, prezesa Prawa i Sprawiedliwości. Laur przyznano też żołnierzom Wojska Polskiego, funkcjonariuszom Policji i Straży Granicznej i innym służb mundurowych, którzy w tych trudnych czasach są gwarantem bezpieczeństwa Polski i jej obywateli. – To dzięki waszej ofiarności i profesjonalizmowi nasza wschodnia granica, będąca równocześnie zewnętrzną granicą Unii Europejskiej oraz NATO, wciąż pozostaje granicą – zwrócił się do żołnierzy i funkcjonariuszy Jarosław Kaczyński w okazjonalnym liście odczytanym przez Mariusza Błaszczaka, ministra obrony narodowej. Prestiżowe wyróżnienie przyznano też prof. Adrienne Kőrmendy, byłej konsul generalnej Węgier w Krakowie, Ryszardowi Kapuścińskiemu, prezesowi klubów „Gazety Polskiej”, oraz spółkom: Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń (PZU) i Totalizatorowi Sportowemu.



Źródło: Filip Błazowski/Gazeta Polska



Źródło: Filip Błazowski/Gazeta Polska



Źródło: Filip Błazowski/Gazeta Polska



Źródło: Marcin Papar/Gazeta Polska

PARTNER STRATEGICZNY



PARTNER



PARTNER GŁÓWNY



2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10-11

JUBILEUSZ „GP”

12 OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 PRAWO

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Wikipedia/d

II RANGA OKRĘTÓW WOJENNYCH

MARYNARKA WOJENNA \ Do okrętów wojennych drugiej kategorii poza fregatami, które są opracowywane w ramach programu MMPC, należą niszczyciele, konwencjonalne okręty podwodne, okręty ratownicze oraz szkolne, a także okręty hydrograficzne.



Nowa korweta będzie przełomem w stosunku do obecnych okrętów wojennych | fot. mat. pras. PESCO/d

OKRĘTY WOJENNE \ Ścisła współpraca obronna w ramach UE

Wkrótce powstanie europejska korweta

Europejskie konsorcjum, w którego skład wchodzi włoska firma Fincantieri, francuska Naval Group oraz hiszpańska Navantia, złożyło w tym miesiącu ofertę dotyczącą modułowych wielozadaniowych korwet patrolowych (Modular Multirole Patrol Corvette – MMPC). Projekt ten ma być realizowany w ramach Europejskiego Funduszu Obronnego (European Defence Fund – EDF).

Paweł Kryszczak

Projekt stworzenia w pełni europejskiej korwety patrolowej (European Patrol Corvette – EPC) zainicjowano w roku 2019 w ramach stałej współpracy strukturalnej w dziedzinie obronności (PESCO). W ten ambitny plan zaangażowane są Włochy, Francja, Hiszpania oraz

Grecja, a w jego finansowanie włączyły się poza wymienionymi państwami również Dania i Norwegia. Do najważniejszych przedsięwzięć zaangażowanych w stworzenie europejskiej korwety patrolowej EPC należą Fincantieri, Naval Group oraz Navantia, a także spółka joint ventures Naviris, odpowiedzialna za koordynację prac. W EPC bierze

ponadto udział 40 firm, które zajmują się systemami morskimi i sprzętem morskim.

W ramach EPC planowane jest stworzenie trzech wersji korwet. Pierwsza ma być przystosowana do zwalczania okrętów nawodnych (anti-surface – ASuW) i celów powietrznych (anti-aircraft – AAW) oraz posiadać możliwość niszczenia okrętów pod-

wodnych (anti-submarine warfare – ASW), a także zdolność do samoobrony. Kolejna wersja, zdolna do eliminacji celów nawodnych, będzie mogła operować na wodach oceanicznych (zasięg 10 tys. mil morskich przy prędkości 14 węzłów). Trzecia wersja korwety przeznaczona będzie do realizowania misji patrolowych poza obszarem morza szelfowego. Prototyp pierwszej korwety powstanie w latach 2026–2027. Jednostka mają mieć wyporność poniżej 3 tys. ton, długość 110 m, zaś maksymalną prędkość szacuje się na 24 węzły. Z pokładu tego okrętu ma operować średniej wielkości śmigłowiec pokładowy oraz bezzałogowce.

9 grudnia br. konsorcjum w składzie Fincantieri, Naval Group, Navantia i Naviris złożyło ofertę związaną z programem modułowych wielozadaniowych korwet patrolowych do Europejskiego Funduszu Obronnego.

„W ciągu ostatnich lat, a dokładniej w 2021 r., narastały apele do Europejczyków o wzięcie odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo zarówno w ramach NATO, jak i w ramach europejskiej wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Kilka państw członkowskich Unii Europejskiej wielokrotnie podkreślało potrzebę rozwijania wspólnych zdolności wojskowych, aby stawić czoła wspólnym wyzwaniom” – czytamy w zbiorowym oświadczeniu firm.

Program modułowych wielozadaniowych korwet patrolowych (MMPC) będzie oparty na wcześniej zainicjowanym projekcie europejskiej korwety patrolowej i realizowany w ramach unijnej inicjatywy PESCO.

Celem podjętych przez konsorcjum działań jest m.in. maksymalizacja synergii i współpraca europejskiego przemysłu stoczniowego. Opracowywany projekt fregaty będzie przełomem w stosunku do obecnych okrętów wojennych, ponieważ będzie modułowy, elastyczny, a także bardziej energooszczędny i ekologiczny, a także bezpieczny w cyberprzestrzeni.

REKLAMA



**Fundacja
Pomnik
Ofiar Katynia**

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl



3 DNI
NA ODBIÓR



ORLEN
paczka

Zawsze blisko
Zawsze wygodnie



Stacje ORLEN



Automaty paczkowe



**Kioski RUCH-u
i punkty odbioru**

Usługa dostępna w kioskach RUCH-u, punktach partnerskich, automatach paczkowych
i na wybranych stacjach ORLEN. Lista punktów dostępna na orlenpaczka.pl



fot. Wikipedia/d

Joseph Conrad

(1857–1924) polski pisarz i publicysta tworzący w języku angielskim

„Poczucie bezpieczeństwa, nawet najbardziej usprawiedliwione, jest złym doradcą. Podobnie jak nadmierne poczucie błogości zwiastuje nadejście szala, poczucie bezpieczeństwa wyprzedza szybki cios klęski.”

Ryszard
Czarnecki

Przykłady w tym drugim obszarze są nam, Polakom, dobrze znane ze względu na ataki hakerów, z dużym prawdopodobieństwem rosyjskich, na polskie, nawet zabezpieczone sieci rządowe. Wiemy też o podobnych, tyle że przeprowadzonych z większym skutkiem i na większą skalę atakach pochodzących z tego samego źródła na infrastrukturę informatyczną na Łotwie i w Estonii.

Nowa unijna dyrektywa: cybersecurity

Warto prześledzić, co czyni Unia Europejska, aby zapewnić bezpieczeństwo w sieci. Ostatnio Rada Europejska, przy czynnym poparciu Polski, zgodziła się na nową unijną dyrektywę dotyczącą cyberbezpieczeństwa – NIS2 (The Network and Information Security Directive).

Warto jednak bardziej precyzyjnie określić, o czym mówimy. Otóż Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny (ITU) definiuje cyberbezpieczeństwo jako zbiór narzędzi, koncepcji bezpieczeństwa, zabezpieczeń, wytycznych, metod zarządzania ryzykiem, działań, szkoleń, najlepszych praktyk, gwarancji i technologii, które można wykorzystać do ochrony cyberśrodkowiska oraz majątku użytkownika.

Pod pojęciem „cyberbezpieczeństwo” rozumiemy dążenie do zapewnienia osiągnięcia i utrzymania właściwości bezpieczeństwa organizacji oraz aktywów użytkownika przed odpowiednimi zagrożeniami w środowisku cybernetycznym. Proszę wybaczyć może zbyt techniczny język, ale precyzja w tym obszarze jest fundamentem.

W całej Europie cyberataki i cyberprzestępczość są coraz częstsze i coraz bardziej wyrafinowane. Unia Europejska szacuje, że tendencja

CYBERBEZPIECZEŃSTWO \ Cyberataki i cyberprzestępczość są coraz częstsze i coraz bardziej wyrafinowane w całej Europie – przeciwdziałaniu tym problemom poświęcona jest unijna dyrektywa NIS2

Obrona cyfrowa Unii

Jednym z najważniejszych wyzwań dla współczesnego świata jest bezpieczeństwo w sieci. Nie mówimy o sytuacjach hipotetycznych, potencjalnych, lecz o realnych atakach, np. o podłożu ekonomicznym: zorganizowana przestępczość (włamania na konta internetowe i kradzieże) czy ataki hakerskie na konkurencyjne firmy w branży. Skupmy się jednak na atakach hakerów motywowanych politycznie.



W Europie cyberataki i cyberprzestępczość są coraz częstsze i coraz bardziej wyrafinowane. Unia Europejska szacuje, że tendencja ta będzie w przyszłości dalej rosnąć | fot. Pixabay/d

ta będzie w przyszłości dalej rosnąć, biorąc pod uwagę, że do roku 2022 aż 2 mld 300 mln urządzeń na całym świecie będzie połączonych z internetem. Wzmocnienie cyberbezpieczeństwa jest obecnie głównym celem Unii Europejskiej. UE definiuje cyberbezpieczeństwo jako obszar obejmujący wszystkie aspekty zapobiegania, prognozowania, tolerancji, wykrycia, łagodzenia, usuwania, analiz i badania incydentów cybernetycznych.

NIS2 kontra dyktatura

Według Agencji Unii Europejskiej ds. Cyberbezpieczeństwa (ENISA) z siedzibą w Atenach, gdy weźmie się pod uwagę różne rodzaje komponentów cyberprzestrzeni, cyberbezpieczeństwo powinno obejmować następujące atrybuty: dostępność, niezawodność, bezpieczeństwo, poufność, integralność, konserwowalność (w przypadku namicalnych systemów, informacji i sieci), solidność, przeżywalność, odporność (w celu wsparcia dynamiki cyberprzestrzeni), rozliczalność, autentyczność i niezaprzeczalność (w celu wsparcia bezpieczeństwa informacji).

Dosłownie w ostatnim czasie, 3 grudnia 2021 r. Rada Europejska uzgodniła swoje stanowisko w sprawie podjęcia działań na rzecz wysokiego wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa w całej

UE, tak aby jeszcze bardziej poprawić odporność i zdolność reagowania na ataki hakerskie, zarówno na sektor publiczny, jak i prywatny, a także instytucje unijne. Po przyjęciu nowa dyrektywa, zwana NIS2, zastąpi obecną dyrektywę w sprawie bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych (NIS). Znacznie wcześniej, bo 16 grudnia 2020 r. Komisja Europejska przyjęła wniosek dotyczący NIS2 w ramach unijnej strategii cyberbezpieczeństwa. Celem tej strategii jest wzmocnienie odporności Europy na zagrożenia cybernetyczne oraz sprawienie, by wszyscy obywatele i przedsiębiorstwa mogli w pełni korzystać z godnych zaufania i niezawodnych usług oraz narzędzi cyfrowych.

Obecnie nowa strategia zawiera konkretne propozycje dotyczące wdrażania instrumentów regulacyjnych, inwestycyjnych i politycznych. W konkluzjach z dnia 22 marca 2021 r. w sprawie „Unijnej strategii cyberbezpieczeństwa na dekadę cyfrową” Rada Europejska – a więc organ skupiający szefów rządów 27 państw UE – przyjęła nowy wniosek, który opiera się na dyrektywie w sprawie bezpieczeństwa sieci i informacji, oraz ponownie wyraziła poparcie dla wzmocnienia i harmonizacji krajowych ram cyberbezpieczeństwa oraz

trwałej współpracy między państwami członkowskimi. NIS2 dodatkowo wzmacnia architekturę cyberbezpieczeństwa UE. NIS2 dąży do bardziej sprawnych zarządzania ryzykiem i walki z atakami hakerskimi, za którymi stoją często duże państwa (dyktatury), oraz do współpracy w tym obszarze w ramach Unii.

EU-CyCLONE nie dla wszystkich

Rada Europejska stwierdziła w specjalnym komunikacie prasowym, że NIS2 wyznaczy punkt odniesienia dla środków zarządzania ryzykiem cyberbezpieczeństwa i obowiązków sprawozdawczych we wszystkich sektorach objętych dyrektywą, takich jak energia, transport, zdrowie i infrastruktura cyfrowa. Zmieniona dyrektywa ma na celu usunięcie rozbieżności w wymogach cyberbezpieczeństwa oraz we wdrażaniu środków cyberbezpieczeństwa w różnych państwach członkowskich. Aby to osiągnąć, określa ona minimalne zasady ram regulacyjnych, a także przedstawia mechanizmy skutecznej współpracy między odpowiednimi organami w każdym państwie członkowskim. Dyrektywa aktualizuje także wykaz sektorów i działań podlegających obowiązkowi w zakresie cyberbezpieczeństwa oraz przewiduje środki zaradcze i sankcje w celu zapewnienia i egzekwowania.

Bardzo ważną decyzją NIS2 jest formalne ustanowienie Europejskiej Sieci Organizacji Łącznikowej ds. Cyberkryzysu (EU-CyCLONE). Zgodnie z nową dyrektywą EU-CyCLONE powinien działać jako sieć pośrednicząca między poziomem technicznym a politycznym podczas ataków na bezpieczeństwo w sieci i kryzysów cybernetycznych na dużą skalę. Powinien również zacieśnić współpracę na poziomie operacyjnym, opierając się na ustaleniach sieci CSIRT, i wykorzystywać własne zdolności do tworzenia analiz skutków ataków i kryzysów na dużą skalę oraz wspierać podejmowanie decyzji na szczeblu politycznym. Obecny organ odpowiedzialny za zarządzanie atakami hakerskimi i kryzysami na dużą skalę związany z bezpieczeństwem powinien zostać wyznaczony przez instytucje, organy i agencje Unii Europejskiej do członkostwa w EU-CyCLONE.

Dyrektywa NIS2 stwierdza również, że odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa sieci i systemu informatycznego w dużej mierze spoczywa na kluczowych podmiotach. Należy promować i rozwijać kulturę zarządzania ryzykiem, obejmującą ocenę ryzyka i wdrażanie środków bezpieczeństwa adekwatnych do występującego ryzyka. Oświadczenie Rady Europejskiej wyjaśnia również, że nowa dyrektywa NIS2 nie będzie miała zastosowania do podmiotów prowadzących działalność w obszarach takich, jak obronność lub bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo publiczne, egzekwowanie prawa i sądownictwo. Z jej zakresu wyłączone są również parlamenty narodowe i banki centralne. Po przedstawieniu tekstu tej dyrektywy prezydencja Rady Europejskiej (właśnie kończy się półroczna prezydencja Słowenii, a 1 stycznia 2022 r. rozpocznie się sześciomiesięczne kierowanie Unią przez Francję) rozpocznie negocjacje z Parlamentem Europejskim. Zarówno Rada, jak i Parlament Europejski będą musiały uzgodnić w procedurze trilogu ostateczny tekst, aby został oficjalnie przyjęty na poziomie Unii Europejskiej i stał się częścią jej prawa.

Jest to polska wersja artykułu „European Council agrees on the new EU Cybersecurity Directive – NIS2”, który ukazał się na łamach „New Delhi Times”. Nadtytuł, tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji „Gazety Polskiej Codziennie”

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



John Fowles

(1926–2005) angielski pisarz i eseista, autor m.in. „Kochanicy Francuza”

\\ Powiem ci, czym naprawdę jest wojna. Psychozą spowodowaną nieumiejętnością zrozumienia wzajemnych zależności. Nieumiejętnością ustosunkowania się do naszych bliźnich. Do naszej ekonomicznej i historycznej sytuacji. A przede wszystkim do nicości. Do śmierci. \\

PUBL...

15

FELIETON \ Przemiany geopolityczne, z jakimi mamy do czynienia obecnie, dokonują się w zupełnie nowych uwarunkowaniach

To nie jest czas dla starych mocarstw

Czy Europa zostanie podzielona między Rosję i Niemcy? Tak może się dzisiaj wydawać. Joe Biden sprzedał nasz kontynent Berlinowi i Moskwie. Ukraina ma zaraz zostać złamana przez Rosję, a Polska – przez Niemcy. Ale czy rzeczywiście tak będzie?



Bartosz
Bartczak

Nad Europą zawisł cień Ribbentropa i Mołotowa. Z jednej strony co chwilę słychać zapowiedzi o najejchaniu przez Rosję Ukrainy. Nie wiemy, gdzie Putin jest gotowy się zatrzymać. Z drugiej – Niemcy już oficjalnie mówią, że chcą budować europejskie „superpaństwo”. A instytucje europejskie ogłaszają, że jeżeli się im nie podporządkujemy, to nie dostaniemy żadnych pieniędzy.

Jednak lata 20. XXI w. to nie lata 30. XX w. Teraz czasy są inne. Rosja i Niemcy są wprawdzie nadal tak zachłanne jak kiedyś, ale dużo słabsze. Tak naprawdę dla Rosji i Niemiec obecna ofensywa jest ostatnią w historii ich mocarstwowości. Raz rozpoczętego procesu cofania nie da się... cofnąć. Można tylko wykonywać nerwowe ruchy, ale skazane są one na niepowodzenie. A ich prawdopodobne niepowodzenie to szansa dla nas.

To nie jest czas dla Rosji

Fakt, że w ogóle mówi się o militarnym ataku Rosji na Ukrainę, świadczy tylko o porażce tej pierwszej. Rosjanie zdają sobie dobrze sprawę, że taki atak byłby prawdopodobnie końcem ich państwa w obecnym kształcie. Rosja nie potrafiła poradzić sobie z Ukrainą w 2014 r., kiedy wydawało się, że kraj znajduje się w rozpence, niepewny swojej przyszłości. Okazało się, że nie tylko Ukraińcy potrafili się postawić, lecz także nienawiść między nimi a Rosjanami weszła na nieznane w historii poziomy.

Dziś nie tylko nie jest pewne, czy Rosjanie by wygrali, biorąc pod uwagę długość frontu, konieczność walki jako agresor na obcej ziemi i osłabione morale swoich żołnierzy. Nie jest nawet pewne, czy w wyniku inwazji nie rozpadnie się samo państwo Putina, obciążane dużo poważniejszymi sankcjami i kosztem działań wojennych i okupacji.

Rosja przegrała Ukrainę już w 1991 r. I nie uda się jej od-



To jest czas Międzymorza, warto wykorzystać tę okazję. Na zdjęciu: szczyt Inicjatywy Trójmorza w Warszawie, 6 lipca 2017 r. Współgospodarzami byli prezydent RP Andrzej Duda i prezydent Chorwacji Kolinda Grabar-Kitarović, a gościem specjalnym – Donald Trump, prezydent USA | fot. Krzysztof Sitkowski/KPRP/d

zyskać. Jeśli imperium zaczęło upadać, to się nie odbuduje. Rosjanom nie udało się opanować Ukrainy nawet wtedy, kiedy była słaba, biedna, lekceważona na arenie międzynarodowej, a jej mieszkańcy wykazywali postawę prorosyjską i z nostalgia wspominali ZSRS. Dziś zaś Rosja po prostu dla Ukraińców przestała stanowić jakąkolwiek wartość cywilizacyjną. Putin zamienił ją w mafijną stację benzynową. Dłaczego więc Ukraińcy mieliby przyłączać się do Rosji? Taki wariant jest zupełnie nieatrakcyjny.

Podobnie jest z Białorusią. Nawet dla samych Białorusinów Alaksandr Łukaszenka stał się politycznym skansenem. A Rosjanie na niego stawiają. Nieuchronnie więc Białorusini oddalają się od Rosjan, trochę tylko wolniej niż Ukraińcy. Te tendencje będą tym mocniejsze, im bardziej Putin będzie chciał wchłonąć Białoruś. Rosjanie wycofali się już znad Dniepru i nigdy nie wrócą.

To nie jest czas dla Niemiec

Tak jak Rosja kojarzy się nam dzisiaj z wielką potęgą militarną, a naprawdę nie jest w stanie oderwać od Ukrainy chociażby całego Donbasu, tak i Niemcy, kojarząc się nam z potęgą polityczną, w istocie niewiele są w stanie zrobić. I tak jak w wypadku pomysłu rosyjskiej inwazji na Ukrainę, tak

i pomysł „federalnej Europy” jest tylko desperackim ruchem wyjścia z sytuacji cofania się.

Już raz Francuzi odrzucili „konstytucję dla Europy”. A było to w czasach dużo lepszych dla UE, kiedy wszyscy jeszcze byli proeuropejscy. Teraz eurosceptycy urosli w siłę. Trudno wyobrazić sobie, aby Emmanuel Macron zgodził się na Europę federalną. A nawet jeśli się zgodzi, to w następnych wyborach zostanie zmieciony przez Marine Le Pen, a ta z „Europy federalnej” po prostu wyjdzie. I cały projekt UE się posypie.

A musimy pamiętać, że nie tylko we Francji eurosceptycyzm jest silny. Wyjście Francji, a także Włoch, Holandii, Austrii czy nawet Polski zapewne spowodowałoby efekt domina i zawalenie się integracji europejskiej. Niemcy nie mają argumentów, aby zachęcić Europejczyków do pogłębienia integracji. Wszyscy widzą, że „federalna Europa” miałaby służyć tylko wzmocnieniu pozycji Niemiec na świecie, oczywiście kosztem pozostałych. Tak jak to było ze wspólną walutą. Niemcy próbują wykorzystywać skrajne lewicowe ideologie typu gender i multi-kulti, ale poparcie dla nich jest słabe, a niechęć do nich olbrzymia.

Niemcy przegrali w momencie, kiedy odrzucili jedyną siłę ideową, na któ-

rej mogli jednoczyć Europę, czyli chrześcijaństwo. Przecież to właśnie na chrześcijaństwie opierał się ojciec zarówno dzisiejszych Niemiec, jak i integracji europejskiej, czyli Konrad Adenauer. Po odrzuceniu jego dziedzictwa kończy się czas Niemiec.

To jest czas Międzymorza

W naszym regionie właśnie pojawia się olbrzymia przestrzeń do działania. Z jednej strony chodzi o tereny dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ukraińcy nie chcą rosyjskich wpływów u siebie. Nie chce ich też coraz więcej Białorusinów. Niemcy czy Amerykanie wydają się średnio zainteresowani tymi krajami, a dla Chin, mimo wielu przyjaznych gestów, kraje te nie są priorytetem.

Zamiast nich nad Dnieprem mogłaby się zaangażować Warszawa. Wzorem Niemców, którzy w Gliwicach otworzyli kiedyś Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, moglibyśmy we Lwowie i w Grodnie otworzyć Domy Współpracy Polsko-Ukraińskiej i Polsko-Białoruskiej. Moglibyśmy dać wybijającym się ukraińskim i białoruskim studentom z polskich uczelni granty na założenie pro polskich organizacji społecznych w Mińsku i Kijowie. Wreszcie możemy Ukrainie i Białorusi zaproponować

wsparcie finansowe w zamian za otwieranie rynków na nasze produkty.

Z drugiej strony pojawia się przestrzeń do działania na południe od naszych granic. Skoro uczestnictwo w strefie euro wiąże się z prowadzeniem polityki obliczonej na realizowanie interesów gospodarczych Niemiec, trzeba zaproponować Czechom, Węgrom, Rumunii, Bułgarii czy Chorwacji stworzenie własnego sojuszu walutowego, aby być może w przyszłości stworzyć własną, silniejszą walutę odporną na ataki finansistów w rodzaju Sorosa. Skoro fundusze unijne mają być uzależnione od widzimisię instytucji europejskich i spełniania oczekiwań ruchów LGBT, powinniśmy tworzyć własne fundusze w grupie szybko rozwijających się krajów Inicjatywy Trójmorza, którym pożyczka się pieniądze nawet na lepszych warunkach niż całej UE.

Wreszcie, kraje naszego regionu, które tracą na Zielonym Ładzie, powinny odciąć się od europejskiej polityki klimatycznej i tworzyć własną, opartą na rozwoju technologii, a nie na obniżaniu wzrostu gospodarczego.

To jest czas dla nowych mocarstw

Okres przemian geopolitycznych, z jakim mamy do czynienia obecnie, jest doskonałym czasem dla nowych mocarstw i fatalnym dla starych. Bez względu na wynik rywalizacji USA-Chiny źle na nim wyjdą stare mocarstwa, Rosja i Niemcy. Tak jak źle na II wojnie światowej wyszły stare imperia, francuskie i brytyjskie (nawet mimo zwycięskiej wojny w przypadku tego drugiego).

Sytuację możemy wykorzystać właśnie my. Wstrząsy w Unii Europejskiej pomogłyby w integracji Trójmorza. Przecież jego mieszkańcy będą potrzebowali alternatywy dla coraz gorszej integracji europejskiej. Napięcie na linii Mińsk i Kijów kontra Moskwa możemy przekuć na własną korzyść, zajmując nad Dnieprem miejsce Rosjan w roli inwestorów i promotorów kultury. To dla nas najlepsza okazja od wieków na zbudowanie mocarstwa.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10-11

JUBILEUSZ „GP”

12

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

20

SPORT



PARLAMENT EUROPEJSKI \ Debata pod lupą

Sowieckie wzorce „równości” ideałem dla europarlamentarzystów?

Podczas ubiegłotygodniowej sesji Parlamentu Europejskiego przez wszystkie przypadki odmieniano słowo „równość”. Padało ono często chociażby podczas debaty nad raportem Sylwii Spurek na temat „cyberprzemocy ze względu na gender”, który w rzeczywistości ma na celu wprowadzenie ideologicznych rozwiązań do prawa karnego UE. Intencje europosłów ostatecznie obnażyła dyskusja na temat 30. rocznicy rozpadu ZSRS. Nie padło bowiem żadne słowo odpowiedzi na głosy skrajnych lewicowców chwalcące sowiecki system.

Filip Bator

Ordo Iuris

Pierwsze trzy debaty ostatniej sesji uwiarydociły, w jak zideologizowany sposób Parlament Europejski postrzega równość. Dotyczyły one kwestii pozornie ze sobą niepowiązanych: 30. rocznicy rozwiązania ZSRS, zapobiegania tzw. cyberprzemocy ze względu na gender oraz równości kobiet i mężczyzn w latach 2018–2020.

Przed rozpoczęciem sesji Instytut na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris” przekazał europosłom memoranda związane z tematyką zaplanowanych dyskusji i głosowań.

Instrumentalne wykorzystanie ofiar przemocy

Sprawozdanie na temat „przemocy ze względu na gender” przedstawiła Sylwia Spurek. Jego celem (ostatecznie zrealizowanym) było przyjęcie przez Parlament Europejski rezolucji wzywających Komisję Europejską do zamieszczenia w prawie traktatowym następnego „europrzestępstwa”. Ma nim być owa „cyberprzemoc ze względu na gender”. Europarlamentarzystom nie przeszkadzało to, że Sylwia Spurek nie zdefiniowała nawet, czym konkretnie taka przemoc jest.

Polska deputowana próbuje określać „cyberprzemoc ze względu na gender” jako „specyficzny rodzaj przemocy ze względu na gender”. To drugie pojęcie również nie ma wiążącej definicji. Taki zabieg jest stosowany w dokumentach Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej nie po raz pierwszy. Pozwala on na przyjmowanie przepisów o nieprecyzyjnym brzmieniu, które mogą służyć ograniczaniu wolności słowa.

Podczas debaty nad sprawozdaniem europoseł Jadwiga Wiśniewska zwróciła uwagę, że słuszny skądinąd postulat zwalczania prze-



UE forsuje obligatoryjne urlopy ojcowskie i kwoty urlopów, które może wykorzystać tylko matka lub tylko ojciec, odbierając tym samym wolność wyboru. Sama zaprzecza forsowanej przez siebie zasadzie równości | fot. AdobeStock/d

mocy powinien być realizowany zgodnie z przyznanymi w traktatach kompetencjami i w sposób wolny od ideologii. Tymczasem sprawozdanie Sylwii Spurek nie wspomina o przemocy wobec kobiet, ale posługuje się pojęciem „gender”, które nie ma oparcia w traktatach unijnych. Wprowadzenie takich nieściśłych terminów narusza zasadę pewności prawa. Wdrożenie ewentualnych przepisów podważających naturalny podział na płeć żeńską i męską byłoby sprzeczne z porządkami konstytucyjnymi wielu państw.

Co więcej, art. 83 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej nadaje już kategorię „europrzestępstwa” przestępstwa komputerowej. Dodawanie zatem do tego katalogu „cyberprzestępstwa” ze względu na gender stanowi wykorzystanie do celów politycznych nie tylko prawa karnego UE, lecz także samych ofiar przemocy.

Próba ograniczenia swobody rodziców

Do ideologicznych pojęć odwołuje się też raport na te-

mat równości kobiet i mężczyzn w latach 2018–2020. Poruszono w nim zagadnienie „praw osób LGBT”, konieczności legalizacji aborcji na życzenie czy tzw. praw i zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego. Z kolei problem nierówności płac został sprowadzony wyłącznie do dyskryminacji ze względu na płeć.

W raporcie umieszczono też zasadny postulat utrzymania w Unii świadczeń umożliwiających matkom opiekę nad najmłodszymi dziećmi. Zwrócono jednak także uwagę na „potrzebę osiągnięcia celów barcelońskich”, które radykalnie zaprzeczają sformułowanemu wcześniej wnioskowi. Cele te, ogłoszone przez Radę Europejską w 2002 r., zakładają bowiem, że każde państwo Unii Europejskiej powinno zapewnić formalną opiekę dla co najmniej 33 proc. dzieci poniżej 3. roku życia, tak aby matki mogły powrócić do pracy zawodowej „jak najszybciej po porodzie”. Politycy odpowiedzialni za tę sferę działalności UE nie wspierają za to opieki sprawo-

wanej przez rodziców lub innych członków rodziny, mimo że jest ona przez dużą część rodziców preferowana bardziej niż opieka instytucjonalna.

Takie podejście władz Unii sprzeciwia się jednak propagowanej często zasadzie „równości”. Założenie, że matka chciałaby poświęcić karierę zawodową lub odłożyć w czasie jej kontynuowanie na rzecz opieki nad dzieckiem, narusza koncepcję „pełnej równości kobiet i mężczyzn”. Z tego powodu UE forsuje obligatoryjne urlopy ojcowskie i kwoty urlopów, które może wykorzystać tylko matka lub tylko ojciec, odbierając tym samym wolność wyboru.

Pozytywne wzorce płyną z ZSRS?

Szczególnie znamieną była jednak dyskusja, jaką eurodeputowani odbyli z okazji 30. rocznicy upadku Związku Sowieckiego. W jej trakcie pojawiły się głosy przypominające liczne zbrodnie ZSRS, w tym Katyń czy wielki głód na Ukrainie. Formułowano też słowa wsparcia dla Ukraińców i Białorusi-

nów w ich dążeniu do pełnej suwerenności.

Nie zabrakło jednak wypowiedzi przedstawiających Związek Sowiecki w zgoła innym świetle, co nie spotkało się z żadną reakcją pozostałych parlamentarzystów.

W trakcie debaty niemiecki deputowany Sergey Lagodinsky (Zieloni) stwierdził, że „to, co dla jednych było wyzwoleniem, dla innych było utratą ojczyzny”. Z kolei jego rodak Martin Schirdewan (Lewica) za przyczynę wszelkiego zła, które działało się w Związku Sowieckim, podał jedynie odejście od ruchów robotniczych, mówiąc jednocześnie, że „ZSRS działał, aby uwolnić ludzi od ucisku”.

Najdalej poszedł jednak europoseł niezrzeszony Kostas Papadakis, wywodzący się z Komunistycznej Partii Grecji, który oznajmił, że „bezrobocie było w Związku Sowieckim słowem nieznanym. Ludzie nie umierali, czekając na opróżnienie szpitalnego łóżka (...). Nikt nie pozostał bez ubezpieczenia, emeryci nie musieli pracować, dla dzieci były miejsca w żłobkach, rozwijano szkolnictwo”.

Kostas Papadakis jest członkiem komisji spraw zagranicznych i podkomisji praw człowieka. Sergey Lagodinsky zasiada m.in. w komisji prawnej i komisji wolności obywatelskich. Martin Schirdewan jest z kolei członkiem komisji gospodarczej i monetarnej oraz podkomisji ds. podatkowych.

Równość to jeden z terminów w naszych czasach najbardziej nadużywanych i najczęściej wypaczanych. Dzieje się tak w dużej mierze za sprawą organów unijnych. Niepokoić może jednak akceptacja przez Parlament Europejski głosów skrajnie lewicowych lub nawet wprost komunistycznych polityków, którzy hołubią sowiecki system. Czyżby ten kraj miał być dla deputowanych wzorem swoiście rozumianej „równości”?



JUBILATOWI ŻYCZYMY WIĘCEJ ROZUMU

POWIEDZIANE – ZAPISANE \ Nie mogę patrzeć na ludzi, którzy 11 listopada chodzą na marszu ze znaczkami Polski Walczącej. To u mnie jest biologiczny odrzut – mówi w urodzinowej rozmowie z witryną Onet.pl Zbigniew Holdys. Muzyk i wokalista skończył wczoraj 70 lat.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 20 GRUDNIA 2021

KULTURA

17

SERIAL \ Za daleko od pierwowzoru

Powrót Białego Wilka

17 grudnia odbyła się premiera najbardziej wyczekiwanego przez fanów fantastyki serialu tego roku. Na platformie Netflix udostępniony został drugi sezon „Wiedźmina”. Widzowie ponownie dostali możliwość ruszenia na szlak przygody u boku białowłosego zabójcy potworów. Niestety, mimo zapierających dech w piersiach widoków trasa wędrówki jest kręta i pełna wybojów.

Łukasz Czarnecki

Premiera drugiej serii perypetii Geralta z Rivii zbiegła się w czasie z 35. rocznicą publikacji pierwszego opowiadania, którego był bohaterem. Dziś jest najbardziej rozpoznawalną polską marką, a pół zachodniego świata zaczytuje się w jego przygodach, ewentualnie gra w gry komputerowe z tą postacią. Nic więc dziwnego, że na barkach ekipy odpowiedzialnej za serialową adaptację spoczywa brzemień ogromu oczekiwań fanów.

Stara zasada dotycząca snucia opowieści głosi, że najlepiej zacząć od trzęsienia ziemi. Twórcy „Wiedźmina” ewidentnie ją znają, bo odcinek „Ziarno prawdy”,

otwierający drugi sezon, to majstersztyk. Historia przemienionego w groteskowego potwora szlachcica Nivellena ma niesamowity klimat, potrafi przeszyć dreszczem niepokoju, zaraz potem roześmieszć do łez, a na koniec wywołać przygnębiającą refleksję na temat granicy między człowieczeństwem a potwornością i tym, jak łatwo ją przekroczyć.

Niestety, filmowcom nie udało się utrzymać wysokiego poziomu w kolejnych odcinkach, a to, co się dzieje na ekranie, sprawia, że widz obeznany z prozą Andrzeja Sapkowskiego w pewnym momencie zaczyna się zastanawiać, co właściwie ogląda, bo z literackim pierwowzorem produkcja Netflix'a ma niewiele wspólnego. Sce-



Twórcy „Wiedźmina” postanowili zafundować bohaterom perypetie własnego pomysłu, co gorsza – takie, które w porównaniu z prozą łódzkiego pisarza wypadają nad wyraz błado | fot. mat. pras./d

narzysci do tego stopnia dali się ponieść własnej fantazji, że o serialu można wręcz powiedzieć, że jest nie tyle adaptacją wiedźmińskiej sagi, ile produkcją inspirowaną niektórymi jej wątkami. Zaskakujące jest to, że mając na podorędziu tak świetny materiał wyjściowy jak oryginalny cykl książkowy, twórcy postanowili zafundować bohaterom perypetie własnego pomysłu, co gorsza – takie, które w porównaniu z prozą łódzkiego pisarza wypadają nad wyraz błado. O ile pierwszy sezon dość wiernie trzymał się prozy Sapkowskiego, o tyle jego kontynuacja wędruje po wiedźmińskim szlaku samopas, a efekty tego nie są może oplakane, ale dość średniawe.

Na pochwałę zasługują aktorzy wcielający się w Geralta i Ciri – Henry Cavill i Freya Allan. Cavill jako białowłosy wiedźmin jest małomówny i zdystansowany, a jednocześnie przejęty obowiązkiem opieki nad księżniczką, która znalazła się pod jego pieczęcią na mocy prawa niespodzianki. Z kolei grająca ją Freya Allan fenomenalnie prezentuje przemianę delikatnej dziewczyny z królewskiego dworu w hardą wojowniczkę. Patrząc na tę dwójkę, jesteśmy w stanie uwierzyć w rodzącą się między nimi relację ojciec–córka.

W fabułę świetnie wpisuje się wątek prześladowania elfów. Oglądanie tego, jak te ostatnie są bite, poniżane,

zakuwane w kajdany i pędzone do obozów internowania, może wywrócić żołądek do góry nogami. Wątek nietolerancji oraz rasowych pogromów, tak ważny w twórczości Sapkowskiego – powstałej w kraju, który w XX w. jak żaden inny przekonał się, jakie potworności ludzie potrafią zgotować innym – został przez twórców serialu w pełni wykorzystany.

Drugi sezon „Wiedźmina” to nie arcydzieło, ale porażka też nie. To tylko dobry (a może – aż dobry?) kawał serialowej roboty, dzieło sprawnych rzemieślników, które można obejrzyć z przyjemnością, o ile nie jest się ortodoksyjnie przywiązanym do literackiego pierwowzoru.

Uroczę kolędy i burzliwe obrady

PRZEGLĄD KOŁĘD \ 17 grudnia rozstrzygnięto konkurs zorganizowany w ramach przeglądu kolęd w Katolickiej Szkole Podstawowej i Przedszkolu Sióstr Dominikanek w Piotrkowie Trybunalskim. W rolę świętego Mikołaja wcielił się obecny podczas występów rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak.

W ich oczach widać radość. Dzieci oczywiście oczekują na święta Bożego Narodzenia i świętego Mikołaja. Dziś w Piotrkowie mieli mały wstęp do świąt, ponieważ przyjechał do nich Mikołaj, rzecznik – mówił Mikołaj Pawlak, który obdarował dzieci upominkami.

O werdykcie decydowało jury w składzie: s. Emma Joanna Ratajczak, dyrektor szkoły, Tomasz Trzaskacz, dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Piotrkowie Trybunalskim, oraz Paweł Piekarczyk, muzyk, bard.

A oto zwycięzcy: grupa przedszkolna – 1. Patrycja



Jury było zachwycone śpiewem dzieci. Ich wykonania były fenomenalne | fot. mat. pras./d

Smyczyńska (przedszkole ss. dominikanek), 2. Michalina Białkowska (przedszkole ss. dominikanek), 3. Oddział Przedszkolny w Proszenu;

zerówki i klasy I–III – 1. Katarzyna Makowska (Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Jana Bosko), 2. Krzysztof Masiarek (szkoła podstawowa

ss. dominikanek), 3. Iga Sztąberek (Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Jana Bosko), wyróżnienie dla Julii Badek, Wiktorii Szymczyk i Jakuba Dury (przedszkole ss. dominikanek); klasy IV–VII – 1. Amalia Midera (szkoła podstawowa w Proszenu), 2. Julia Karczakowska (Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Jana Bosko), 3. Julia Węglarska (Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Jana Bosko), Paweł Łęgocki i Jan Roczek (szkoła ss. dominikanek).

Konkurs odbył się pod honorowym patronatem marszałka województwa łódzkiego Grzegorza Schreibera i przy wsparciu województwa łódzkiego.

(sk. mat. pras.)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE 3 TEMAT DZIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-9 GOSPODARKA 10-11 JUBILEUSZ „GP” 12 OBRONA NARODOWA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 PRAWO 17 KULTURA 18 PROGRAM TV 20 SPORT



fot. mat. pras./d

„CZERWONA JASKÓŁKA” \ Dominika Jegorowa jest „jaskółką” – wyszkoloną agentką, której zadaniem jest uwodzenie i zdobywanie tajnych informacji dla rosyjskich służb. Jej pierwszą misją jest unieszkodliwienie agenta CSI.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (123) - serial 09:40 Komisarz Alex (177) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (245) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedynce 14:00 Elif (1115) - serial 15:00 Wiadomości	07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:20 Rodzinka.pl (187) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2534) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Kozacka miłość (246) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (71) - serial 15:10 Uśmiech losu (7) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Miłość i przeznaczenie (12) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Kozacka miłość (247) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2534) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2535) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1623) - serial 21:55 Zniewolona (41) - serial 22:55 Zniewolona (42) - serial 23:55 Paterson - dramat obyczajowy, Francja/Niemcy/USA 2016. Kierowca autobusu prowadzi szczęśliwe życie u boku żony Larry, tworząc wiersze inspirowane zaobserwowanymi w pracy wydarzeniami. 02:05 O mnie się nie martw 6 (8) - serial	06:00 Ukryta prawda (1107) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Miłe wieści - pr. rozryw. 11:45 Ukryta prawda (994) - serial 12:50 Tajemnice miłości (8) - serial 13:55 Ukryta prawda (1108) - serial 14:55 Ukryta prawda (905) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Tajemnice miłości (9) - serial 18:00 Ukryta prawda (905) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólną (3343) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Władcy umysłów - thriller, USA 2011. David, kandydat do senatu, zakochuje się w pięknej Elise. Tajemniczy strażnicy Losu robią wszystko, by kochankowie nie mogli być razem. 23:45 Cztery Gwiazdki - komedia, Niemcy/USA 2008, wyk. Vince Vaughn, Reese Witherspoon, Robert Duvall, Sissy Spacek 01:30 Co za tydzień 02:05 Uprawdzone 2 (10) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (548) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (550) - serial 09:40 Sekrety rodziny (108) - serial 10:40 Dlaczego ja? (610) - serial 11:40 Gliniarze (131) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (957) - serial 14:40 Dlaczego ja? (676) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (499) - serial 17:00 Gliniarze (309) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3327) - serial 18:55 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:05 Megahit: Czerwona jaskółka - thriller, USA 2018. Młoda Rosjanka wbrew swojej woli odbywa szkolenie, podczas którego uczy się uwodzić szpiegów. Niebawem zostaje wysłana do Budapesztu, gdzie musi wydobyć tajne informacje od amerykańskiego wywiadowcy. 23:00 Księga ocalenia - dramat sensacyjny, USA 2010 01:40 Wyspa tajemnic - thriller, USA 2010	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 Postaw na zdrowie 09:50 Telezakupy 10:05 Polityczna kawa 10:50 Telezakupy 11:05 W punkt 12:00 Telezakupy 12:15 Tajniki umysłu 12:30 Na pomoc! 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:45 Telezakupy 14:00 10.04.2010. Fakty 14:15 Telezakupy 14:30 Rozmowa ściśle jawną 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** burza 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Biznes Polska - Samorząd 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Codziennie ***** burza 00:55 W punkt	07:55 Poczet wielkich Polaków 08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Jesteśmy katolikami 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 11:30 Przyroda w obiektywie 11:45 Advent na serio 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojesz: 10 przykazań 13:10 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Lodowa podróż 15:25 Odwaga wiary 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Nie przelewaj 16:55 Świadkowie 17:25 Advent na serio 17:30 Na lowy 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Opowieści Starego Testamentu 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojesz: 10 przykazań 22:55 Poczet wielkich Polaków 23:00 Filmowe zyciorysy 23:50 Muzyczne chwile 00:00 Słowo życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (544) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3906) - serial 18:20 Alastair - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (458) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Metro. 30 lat później - widowisko 23:05 Kliknij, żeby zmienić swoje życie: Sekrety globalnego szaleństwa - film dok., W. Brytania 2019 00:10 Jeden dzień - melodramat, Wielka Brytania/USA 2011 02:05 Drogi wolności (2) - serial					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Już w najbliższy czwartek w „GAZECIE POLSKIEJ CODZIENNIE”
bezpłatny dodatek

PATRIOTYZM
GOSPODARCZY
#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:
→ **Byliśmy tam!** Promocja polskiej przedsiębiorczości na Expo w Dubaju
→ **Czy warto jeszcze inwestować w mieszkania?** Perspektywy rynku w przyszłym roku
→ **Już wkrótce kolejna zmiana** w naziemnej telewizji cyfrowej!

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Reportaż
z pogranicza

W numerze 50/2021 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Psychologiczna wojna na Podlasiu”. Prób nielegalnego przekroczenia polsko-białoruskiej granicy w ostatnim czasie jest mniej, głównie z powodu jej uszczelnienia oraz mrozu. Po obozowisku w rejonie Usnarza Górnego zostały śmieci i ślady bitwy. Migranci oraz białoruskie służby wciąż jednak usiłują forsować zabezpieczenia, czasami próbując odwracać uwagę polskich mundurowych, głównie w nocy. Funkcjonariusze stoją na straży polskiej granicy również teraz, na mrozie. Ale współpracują z nimi mieszkańcy przygranicznych wsi. Wojna hybrydowa oddziałuje na cały region.



BIERZ ŻYCIE ZA ROGI

SPRAWDŹ, O ILE MNIEJ MOŻESZ PŁAĆ!

Oferta ważna do 31.12.2021 r.

pekao.com.pl/pozyczka

**Przenieś do nas swoje raty.
Pożyczka konsolidacyjna**

RRSO

7,44%

0%

od przenoszonych
rat¹

0%

jeśli weźmiesz
dodatkową
gotówkę¹

**Otwórz Konto
Przekorzystne
z kartą Mastercard®**

0 zł

za konto i kartę²

0 zł

za bankomaty
w całej Polsce²



RRSO – rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) pożyczki wynosi 7,44% przy założeniach: całkowita kwota pożyczki (bez kredytowanych kosztów) 32 832,00 zł, pożyczka zaciągnięta na 63 miesiące, oprocentowanie zmienne 7,20% w stosunku rocznym, całkowity koszt pożyczki 6692,48 zł (w tym odsetki 6692,48 zł), całkowita kwota do zapłaty 39 524,48 zł, płatna w 62 ratach miesięcznych po 627,37 zł, 63. rata wyrównująca 627,54 zł. Kwota udostępniana pożyczkobiorcy 32 832,00 zł. Kalkulacja została podana na podstawie przykładu reprezentatywnego wg stanu na 24.08.2021 r.

¹Prowizja 0% i pozostałe warunki dotyczą Pożyczki Ekspresowej od 10 000 zł do 200 000 zł, przeznaczonej na spłatę udzielonych pożyczek lub kredytów oraz na dowolny cel w wysokości do 25% kwoty spłacanych zobowiązań. Pożyczka nie może być przeznaczona na spłatę pożyczek lub kredytów udzielonych przez Bank Pekao S.A. Specjalna oferta ważna do 31.12.2021 r. Bank podejmuje decyzję o udzieleniu pożyczki po ocenie zdolności kredytowej. Pozostałe informacje dostępne są w oddziałach banku i placówkach oznaczonych „Bank Pekao S.A. Partner” oraz na pekao.com.pl. Informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Pożyczkodawcą jest Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna.

²0 zł za prowadzenie rachunku płatniczego. Promocja 0 zł za obsługę karty debetowej Mastercard Debit FX do Konta Przekorzystnego i wypłaty gotówki tą kartą ze wszystkich bankomatów w Polsce – obowiązuje po zawarciu umowy o Pożyczkę Ekspresową i w trakcie jej trwania oraz po spełnieniu pozostałych warunków promocji. Promocja trwa do 31.12.2021 r. Sprawdź zasady promocji w regulaminie na pekao.com.pl. Do ukończenia 26. roku życia za ww. opłaty jest bezwarunkowe 0 zł. Pełne informacje o koncie i karcie do konta znajdziesz na pekao.com.pl. Definicje: prowadzenie rachunku płatniczego, obsługa karty debetowej, wypłata gotówki, znajdziesz na pekao.com.pl/definicje.

Bank Pekao S.A.



fot. Twitter/d

VLAHOVIĆ DOGONIŁ RONALDO

SERIE A \ Serbski piłkarz Fiorentiny Dušan Vlahović zdobył 33. bramkę we włoskiej ekstraklasie w tym roku kalendarzowym i wyrównał rekord rozgrywek z 2020 r., należący do Portugalczyka Cristiano Ronaldo. „Viola” zremisowała u siebie z Sassuolo 2:2 w 18. kolejce.

PKO EKSTRAKLASA \ Lech Poznań na pierwszym miejscu w tabeli

Liga już w śnie zimowym

Lech Poznań zwycięstwem zakończył udaną rundę. Gola na wagę wygranej 2:1 z Górnikiem Zabrze strzelił w 9. min doliczonego czasu gry Antonio Milić. Kolejorz ma cztery punkty przewagi nad Pogonią Szczecin. Z rundy jesiennej zadowoleni są także kibice Rakowa Częstochowa, najlepszego punktowo klubu 2021 r.

Artur Szczepanik

Koniec piłkarskiego roku w Polsce. Klubem, który w kalendarzowym roku zdobył najwięcej punktów, niespodziewanie okazał się Raków Częstochowa. Na stulecie istnienia piłkarze Marka Papszuna najpierw zdobyli wicemistrzostwo Polski, potem Puchar i Superpuchar, a na koniec odnieśli rekordowe zwycięstwo w historii – 5:0 z Jagiellonią Białystok. Ta wygrana oznacza, że klub z Częstochowy w 2021 r. zdobył 66 pkt więcej niż jakikolwiek inny klub PKO Ekstraklasy. – Szczególnie w drugiej połowie zagraлиśmy świetny mecz, tak jak świetny był dla nas kończący się rok – powiedział po meczu trener Papszun.

Wszystkie bramki w meczu padły po przerwie. Najpierw pierwszą w ekstraklasie uzyskał Portugalczyk Fabio Sturgeon, później do siatki trafili Andrzej Niewulis, a w końcowych 10 minutach Hiszpan Ivi Lopez, w trzecim kolejnym meczu Mateusz Wdowiak oraz Chorwat Zoran Arsenić.



Piłkarze Lecha Poznań na przerwę zimową udadzą się jako lider PKO Ekstraklasy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Zadowolony na koniec roku może być też Lech Poznań. Przynajmniej do lutego będzie on na pierwszym miejscu w tabeli. Stało się to dzięki bramce Milicia, środkowego obrońcy, który

trafił w trzecim spotkaniu z rzędu!

Tuż za Lechem jest Pogoń Szczecin. Portowcy zakończyli rok mniej udanie. Choć po meczu z Wartą Poznań mogli być zadowole-

ni, bo grecki obrońca Konstantinos Triantafyllopoulos w trzeciej minucie doliczonego czasu gry zapewnił Pogoni remis 1:1.

Pogoń zremisowała dwa ostatnie mecze w tym ro-

ku. Gdyby je wygrała, to ona mogłaby być na czele PKO Ekstraklasy.

Kolejny zespół z mistrzowskimi ambicjami – Lechia Gdańsk, zakończył sezon jeszcze gorzej, bo przegrał w Płocku 0:1 z Wisłą.

WYNIKI 19. KOLEJKI PKO EKSTRAKLASY

Wisła Płock–Lechia Gdańsk 1:0 (1:0), Wisła Kraków–Termalica Nieciecza 3:0 (2:0), Pogoń Szczecin–Warta Poznań 1:1 (0:0), Śląsk Wrocław–Cracovia 0:2 (0:1), Piast Gliwice–Stal Mielec 1:1 (1:0), Raków Częstochowa–Jagiellonia Białystok 5:0 (0:0), Górnik Łęczna–Zagłębie Lubin 2:1 (0:1), Lech Poznań–Górniki Zabrze (godz. 15). Mecz Legia Warszawa–Radomiak Radom zakończył po zamknięciu tego wydania „Codziennej”.

1. Lech Poznań	19 41 37–13
2. Pogoń Szczecin	19 37 35–16
3. Raków Częstochowa	19 35 36–22
4. Lechia Gdańsk	19 33 33–23
5. Radomiak Radom	18 32 25–16
6. Wisła Płock	19 29 29–26
7. Górnik Zabrze	19 28 21–26
8. Stal Mielec	19 28 26–26
9. Cracovia Kraków	19 26 25–26
10. Śląsk Wrocław	19 24 30–30
11. Jagiellonia Białystok	19 24 24–31
12. Piast Gliwice	19 23 26–26
13. Wisła Kraków	19 21 21–30
14. Zagłębie Lubin	19 20 20–36
15. Górnik Łęczna	19 18 19–36
16. Warta Poznań	19 16 14–24
17. Legia Warszawa	17 15 19–27
18. Termalica Nieciecza	18 12 20–32

KRZYŻÓWKA

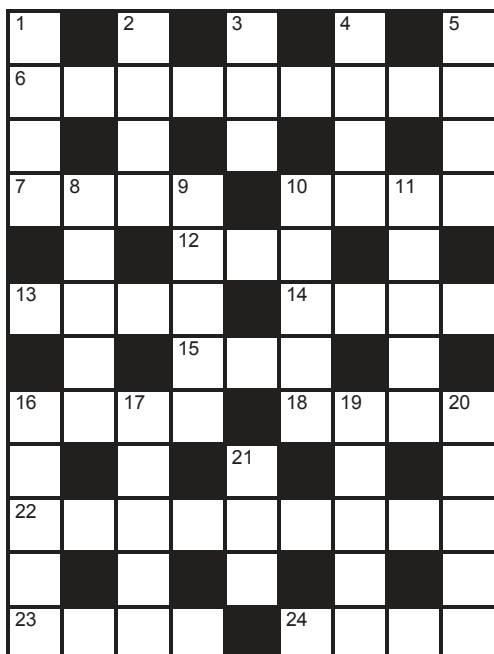
POZIOMO

- 6) stolica Rumunii
- 7) po zagojonej blizna
- 10) syn Dedala
- 12) część seta
- 13) żona Zeusa
- 14) inaczej o pogodzie
- 15) samolot bojowy
- 16) wypływa z wulkanu
- 18) stolica Norwegii
- 22) pobożność
- na pokaz
- 23) muzyczny interwał
- 24) uroczysty strój

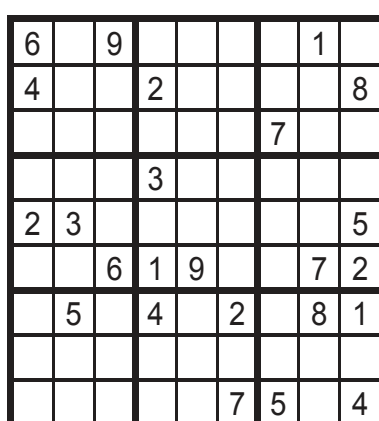
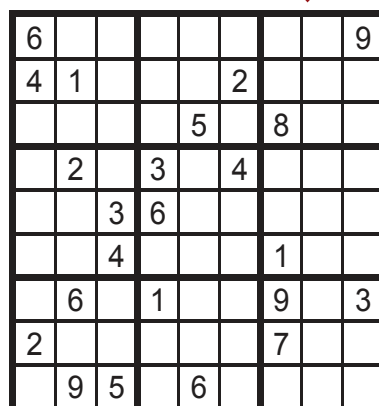
PIONOWO

- 1) impertynent, prostak
- 2) wczytany obraz
- 3) dzieli się na okresy
- 4) pije mleko
- 5) syn Nyks i Ereba
- 8) scena w cyrku
- 9) kolczasta jaszczurka
- 10) dorosła postać owada

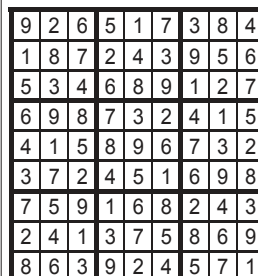
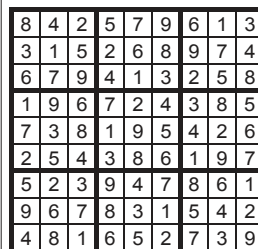
- 11) masa na szklą okularowe
- 16) państwo z Bejrutem
- 17) część pociągu
- 19) ciąg zdarzeń
- 20) graniczy z Podhalem
- 21) baskijscy terroryści



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
20/12/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

RUCH SAMORZĄDOWY TAK! DLA POLSKI **DEKLARACJE SYGNATARIUSZY**

Szykują się do przejęcia władzy

Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia, i Beata Moskal-Słaniewska, prezydent Świdnicy, podczas spotkania założycielskiego stowarzyszenia Dolny Śląsk Wspólna Sprawa | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Najpierw było stowarzyszenie Dolny Śląsk Wspólna Sprawa, a teraz część dolnośląskich samorządowców przyłączyła się do nowego ruchu TAK! Dla Polski.

Janusz Wolniak

Wśród najaktywniejszych sygnatariuszy znaleźli się Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia, Beata Moskal-Słaniewska, prezydent Świdnicy, Roman Szelemej, prezydent Wałbrzycha, i Małgorzata Matusiak, starosta powiatu trzebnickiego. Wszyscy oni weszli w skład rady politycznej nowego stowarzyszenia. Nikt już nie ukrywa, że nie chodzi tu o żadne dobro mieszkańców, tylko o obalenie obecnego rządu. Świadczą o tym deklaracje założycieli ruchu.

Wrocławski poseł Jacek Świat zachowanie prezydenta Wrocławia komentuje dosadnie: – Media społecznościowe pełne są w ostatnich dniach efektownych prezentacji, jak będzie po rewitalizacji wyglądał wrocławski Bastion Sakwowy, zwany też Wzgórzem Partyzantów. Prezydent Sutryk już wypina pierś po orderzy. I tak się

nadał, iż zapomniał powiedzieć, że kasa na tę inwestycję pochodzi z Polskiego Ładu. A to zaledwie cząstka ze 112 mln zł, które Wrocław skasuje z jednego tylko programu. Co poniektórzy samorządowcy opanowali trudną sztukę ekwilibrystyki. Jedną ręką podpisują dramatyczne odezwy polityczne, a drugą rękę wyciągają po pieniądze, o jakich za poprzedniej władzy mogli tylko pomarzyć. I jakoś im się te ręce nie plączą – mówi poseł PiS.

W przyjętej na zjeździe założycielskim w Poznaniu uchwale m.in. czytamy: „Mając na uwadze destabilizujące Polskę działania koalicji rządzącej: dewastację systemu wymiaru sprawiedliwości i jego politycznego zniewolenia, nieudolną walkę z pandemią COVID-19, nieodpowiedzialną politykę monetarną i fiskalną powodującą drożyznę, godzącą w polską rację stanu politykę zagraniczną, nieskuteczne negocjacje z UE prowadzące do zablokowania

potrzebnych do rozwoju Polski środków unijnych, centralizację kraju i systematyczne osłabianie samorządów, rosnącą nieufność do instytucji państwa oraz ograniczania perspektyw rozwojowych naszego kraju...”.

I dalej mamy nawoływanie, by wszyscy złączyli swoje siły, aby wygrać kolejne wybory.

– Samorządowcy o wszystko obwiniają rząd. Śniegu nie ma, szaro jest – winny Kaczyński. Śnieg spadnie – też będzie winny Kaczyński. Można i tak, ale co z tego? Próżno szukać w deklaracjach prezydentów jakiegokolwiek propozycji pozytywnej. Apelują oni do „wszystkich”, chcą rozmawiać ze „wszystkimi”. Wszyscy, to znaczy nikt. O co więc chodzi? O to, żeby było tak, jak było. Łatwo, przyjemnie i tęczo. A że piece będą kopcić, dziury w drogach urywać resory, zabytki niszczyć – trudno, takie jest życie. Wszak „pieniędzy nie ma i nie będzie” – komentuje poseł Jacek Świat.

MAREK MUSZYŃSKI

Zasłużony dla województwa dolnośląskiego

Przewodniczący sejmiku województwa Andrzej Jaroń w towarzystwie marszałka województwa Cezarego Przybylskiego, radnej Małgorzaty Calińskiej-Mayer i Tomasza Wójcika, przewodniczącego Solidarności na Politechnice Wrocławskiej, wręczył Markowi Muszyńskiemu odznakę honorową „Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego”. Odznaczenie zostało już wcześniej przyznane z okazji 40-lecia NSZZ „Solidarność”, ale nie mogło być wręczone z uwagi na chorobę Muszyńskiego. Marek Muszyń-

ski brał udział w wydarzeniach Marca 1968, po których został aresztowany i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W latach 1971–1982 był pracownikiem naukowym Instytutu Fizyki Politechniki Wrocławskiej. Po wprowadzeniu stanu wojennego współorganizował strajk na PW, po jego pacyfikacji działał w podziemiu, pełnił funkcję przewodniczącego regionalnego komitetu strajkowego i członka Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej związku. W latach 80. kilkakrotnie za działalność opozycyjną był karany grzywnami przez kolegium ds. wykroczeń.

(jw)





EMERYTURY PRZED BOŻYM NARODZENIEM

ZUS \ W tym roku wszyscy emeryci i renciści otrzymają wypłatę najpóźniej 23 grudnia – zapewnia Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – Już od 21 grudnia przekazujemy te emerytury i renty, które przynosi doręczyciel, tak by listonosze mieli czas na ich doręczenie do 24 grudnia – dodaje rzeczniczka.

fol. mat. pras./d

KRZYŻE WOLNOŚCI I SOLIDARNOŚCI

Uwierzyli w nadchodzący świt wolności

Kolejna grupa osób odebrała odznaczenia przyznawane opozycjonistom z lat 80. Wśród nich byli działacze zarówno Solidarności, jak i Niezależnego Zrzeszenia Studentów oraz Międzyszkolnego Komitetu Oporu.

Janusz Wolniak

Krzyże Wolności i Solidarności wręczał w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim prof. Krzysztof Szwagrzyk, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej oraz pełniący obowiązki dyrektora Biura Poszukiwań i Identyfikacji.

– Państwo polskie honoruje właśnie tych, którzy poculi siłę i czas, którzy w tamtych latach uwierzyli w nadchodzący świt wolności. Szli ulicami miast, włączając się w masowy antykomunistyczny nurt. Walczyli w różnych strukturach i działali na Dolnym Śląsku. Nie tylko we Wrocławiu, ale także w Bielawie, Bolesławcu, Jaworze, w Lubinie czy Polkowicach. Za to, co robili, spotkały ich szykany, represje, więzienia i ośrodki internowania. Dzisiaj państwo polskie mówi każdej

i każdemu z państwa: dziękuję – powiedział do uczestników uroczystości prof. Szwagrzyk.

Gratuluje wyróżnionym, życzył im poczucia dumy i satysfakcji z dobrze spełnionego wobec ojczyzny obowiązku. Życzył także, żeby odznaczeni mieli przekonanie, że to, co uczynili, nie uległo i nigdy nie ulegnie zapomnieniu.

– Kiedy przychodzi czas próby, trzeba stanąć po słusznej stronie. Nie pozwólmy sobie na relatywizowanie lat 80. Była strona dobra i była strona zła. A zgorzknienie jest takie, że musimy przez 30 lat ciągle nadrobić pewien czas – mówił Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski.

Podkreślił, że na Dolnym Śląsku podczas stanu wojennego działała bardzo różnorodna opozycja antykomunistyczna, od Pomarańczowej Alternatywy po Solidarność Walczącą.

– Dolny Śląsk stworzył swoją tożsamość i ona jest oparta na Solidarności podziemnej, a nie Solidarności czasu karnawału – stwierdził wojewoda.

Julian Kazimierz Golak w imieniu odznaczonych podziękował wszystkim i odczytał listę kilkudziesięciu osób, zarówno żyjących, jak i tych, które nie doczekały dzisiejszych czasów, a stały na jego drodze życiowej we wspólnej walce o wolną Polskę.

Krzyż Wolności i Solidarności został ustanowiony ustawą z 5 sierpnia 2010 r. Odznaczenie to jest wyrazem wdzięczności państwa polskiego wobec osób, które swoimi zmaganiem z systemem komunistycznym w latach 1956–1989 przyczyniły się do odzyskania przez Polskę niepodległości po półwieczu zniewolenia i zależności od Związku Sowieckiego.

Odznaczeni zostali:

Adam Chojnacki, Stanisław Czerniawski, Tomasz Eugeniusz Gabiś, Grzegorz Gach. Waldomir Stanisław Gmyrek, Julian Kazimierz Golak, Grzegorz Piotr Gromada, Czesław Gudra, Mieczysław Aleksander Hornik, Andrzej Władysław Kapala, Paweł Michał Kieruzal, Ryszard Zbigniew Klemous, Marian Kowal, Władysław Krocak, Stanisław Mróz, Donata Zofia Muszyńska, Wiesław Artur Pawłowski, Szczepan Mariusz Rudka, Krzysztof Leszek Rybak, Jerzy Wojciech Sandecki, Agnieszka Sidorska, Jacek Bernard Skruńdz, Bożena Maria Szaynok, Zbigniew Wróblewski, Monika Anna Żmudzińska-Hann. Pośmiertnie zaś: Ewa Wanda Galos, Stanisław Kiziuk, Jan Rosa, Bogdan Skowroński, Jan Swornowski, Wojciech Szewczuk.



Prof. Krzysztof Szwagrzyk, zastępca prezesa Instytutu

SYLWESTER CHĘCIŃSKI (1930–2021)



Pośmiertne odznaczenie dla reżysera

Na cmentarzu Grabiszyńskim we Wrocławiu spoczął reżyser filmowy Sylwester Chęciński. Licznie żegnali go przyjaciele i mieszkańcy Dolnego Śląska. Autor m.in. słynnej trylogii filmowej o kresowych rodzinach Kargulów i Pawlaków zmarł 8 grudnia w wieku 91 lat.

Prezydent Andrzej Duda pośmiertnie odznaczył reżysera Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Podkreślił, że Sylwester Chęciński był wyjątkowym twórcą, który satyrą potrafił walczyć z absurdami PRL i komunizmem.

„Mam nadzieję, że jego trylogia o rodzinach Kargulów i Pawlaków nie straci zainteresowania wśród widzów i będzie wciąż chętnie oglądana przez kolejne pokolenia, które mają już prawo nie pamiętać czasów PRL” – napisał prezydent. Dodał, że reżyser był wybitnym artystą i ma wielkie zasługi dla krzewienia polskości.

Posłanka PiS Mirosława Stachowiak-Różecka odczytała też list od wicepremiera, ministra kultury Piotra Glińskiego.

..... (jw/PAP)

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA

Sejmik przyjął budżet Dolnego Śląska

Dolnośląski sejmik przyjął uchwałę budżetową na rok 2022. Za jej przyjęciem w kształcie zaprezentowanym przez zarząd województwa zagłosowało 21 radnych, przeciw było 10 radnych, 5 wstrzymało się od głosu.

Janusz Wolniak

Przyszłoroczny budżet Dolnego Śląska będzie rekordowy i wyniesie ponad 1,7 mld zł. Najwięcej pieniędzy zarezerwowano na transport i ochronę zdrowia. W przyszłym roku województwo nie planuje zaciągania kredytu.

Samorząd będzie miał w przyszłym roku do dyspozycji o 469 mln zł więcej niż w tym roku. Sfinansowane zostaną dzięki tym środkom ważne projekty, m.in.: nowy szpital onkologiczny, staże podyplomowe dla lekarzy i dentystów czy opracowanie dokumentacji projektowej dla budowy mostu w Oławie. W przyszłym roku Dolny Śląsk planuje wy-

szę o 474 mln zł wydatki ogółem w porównaniu z uchwałą budżetową na rok 2021. O 280 mln zł wzrosną wydatki na inwestycje i kolejny rok z rzędu nasz region nie będzie wpłacał do budżetu państwa tzw. jano-sikowego. Województwo dostanie w przyszłym roku również wyższą subwencję z budżetu państwa. Jej kwota sięgnie 183 mln zł.

– Dziękuję radnym za wsparcie naszych inicjatyw. To głosowanie to jasny sygnał, że sejmikowa większość popiera kierunek rozwoju Dolnego Śląska. Zamierzamy utrzymać wysoką dynamikę rozwoju i kontynuować w najbliższym czasie realizację naszych flagowych projektów, jak nowy szpital onkologiczny czy

Dolnośląskie Centrum Sportu w Jakuszycach. Nie zwalniamy tempa, tym bardziej że przed nami nowy okres programowania funduszy unijnych i wynegocjowana przez nas rekordowa kwota wsparcia, która zasili Dolny Śląsk – mówił marszałek Cezary Przybylski.

W ostatnich latach województwo podejmowało intensywne działania zmniejszające zadłużenie, aby przygotować się do absorpcji środków europejskich w perspektywie finansowej na lata 2021–2027. W efekcie poziom zadłużenia został zredukowany z przeszło 776 mln zł w roku 2014 do 411 mln zł w roku ubiegłym. Także z tych powodów województwo nie planuje



DOFINANSOWANIE DLA SZCZAWNA-JEDLINY

SAMORZĄD \ Rekordowe kwoty zostaną przekazane na dofinansowanie należących do samorządu województwa uzdrowisk. Nowym inwestycjom w Szczawie-Niedzwiedziej poświęcone było spotkanie, w którym uczestniczył wicemarszałek Grzegorz Macko.

fot. mat. pras./d



AKCJA „ZIMA 2021/2022”

POLICJA \ Pomoc bezdomnym to jedno z zadań, które policja wraz z innymi instytucjami realizuje zimą. Mundurowi ze Ścinawy wspólnie z pracownikami socjalnymi w ramach akcji „Zima 2021/2022” przekonywali bezdomnych, że warto skorzystać z pomocy.

fot. mat. pras./d



u Pamięci Narodowej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



Podczas obrad Sejmiku Województwa Dolnośląskiego | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

w przyszłym roku zaciągania kredytu. W sumie na zadania finansowane z udziałem środków zagranicznych zaplanowana została kwota 468 mln zł i jest ona wyższa od tegorocznej o 50 mln zł. Największą część przyszłorocznych wydatków przeznaczona zostanie na transport i ochronę zdrowia.

– Budżet województwa na 2022 r. gwarantuje środki na bardzo ważne inwestycje w każdym z subregionów naszego województwa. Dlatego

jako klub Prawa i Sprawiedliwości zagłosowaliśmy za jego przyjęciem. Co więcej, uważam, że radni wszystkich klubów, reprezentujący swoje małe ojczyzny, którym ten budżet gwarantuje środki na ważne dla mieszkańców inwestycje, ze względu na swoich wyborców i inwestycje dla nich planowane powinni go poprzeć – stwierdził Piotr Karwan, przewodniczący klubu Prawo i Sprawiedliwość w Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

Największe wydatki w przyszłorocznym budżecie zapisano na transport – aż 917 mln zł. To o blisko 194 mln więcej niż w roku 2020. Środki te posłużą m.in. na rewitalizację linii kolejowych, na co przeznaczono przeszło 358 mln zł.

Na kulturę w przyszłorocznym budżecie zapisano prawie 100 mln zł, ponad 97 mln zł przeznaczonych zostanie na rozwój regionalny, a ponad 94 mln zł na edukację i naukę.

(jw/UMD)

O TYM I OWYM

PAWILON CZTERECH KOPUŁ

Kolekcja prac Magdaleny Abakanowicz



fot. mat. pras./d

Prawie 400 obiektów i 50 prac złożyło się na wystawę „Abakanowicz. Totalna”. Jest to pierwsza całościowa prezentacja znajdującego się w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu dorobku artystycznego tej światowej sławy polskiej artystki. – Wystawa jest nie tylko hołdem złożonym przez Wrocław i Muzeum Narodowe tej wyjątkowej postaci, artystce, ale także pewnej niezwyklej relacji, przyjaźni i współpracy pomiędzy nią a wieloletnim kuratorem zbiorów, byłym dyrektorem wrocławskiej placówki Mariuszem Hermansdorferem – powiedział na konferencji prasowej poświęconej

najnowszej ekspozycji dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu Piotr Oszczanowski. Muzeum Narodowe we Wrocławiu może pochwalić się największą i najbardziej reprezentatywną kolekcją prac Abakanowicz. W zbiorach muzeum znajdują się 53 dzieła artystki, z których większość stanowią wieloelementowe zespoły prac – w sumie 393 obiekty. Kolekcja dokumentuje aktywność twórczą Abakanowicz niemal od momentu jej debiutu aż po dzieła realizowane w pierwszych latach XXI w.

Wrocław, Pawilon Czterech Kopuł, wystawa czynna do 28 sierpnia.

MUZEUM NARODOWE

Sztuka Dalekiego Wschodu



fot. mat. pras./d

Licząca ponad 600 eksponatów prywatna kolekcja sztuki Dalekiego Wschodu prof. Romualda Nowickiego i Danuty Kohlberger-Nowickiej trafiła do zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Dar przekazała Fundacja Qinglong, która sprawowała pieczę nad kolekcją po śmierci właścicieli. Jak poinformowała rzeczniczka Muzeum Narodowego we Wrocławiu Anna Kowalów, w kolekcji znajdują się przedmioty głównie z obszaru Chin, Tybetu i Japonii. – Dominuje sztuka Państwa Środka w jej najbardziej charakterystycznych przejawach – są tu m.in.: wyroby z brązu, ceramika, malarstwo oraz przed-

mioty o najprzeróżniejszym przeznaczeniu wykonane z minerałów, kości, drewna i laki – powiedziała. Wśród najcenniejszych eksponatów wymieniła starożytne rytualne naczynia na wino w kształcie wołu i smoka zrobione z brązu w XI i VIII w. p.n.e., bazaltowe figury kobiety z czasów dynastii Han (I w. n.e.) i bogini Guanyin z III w. n.e. Do cennych dzieł należą również: XVII-wieczny zwój ze sceną polowania, portrety przodków namalowane w schyłkowej epoce Qing (1644–1912) oraz pochodzące z tego samego okresu wazy meiping z oryginalną dekoracją w technice sgraffito.



#VOLLEYWROCLAW ZNÓW BEZ SZANS

SIATKÓWKA \ Zawodniczki ze stolicy Dolnego Śląska przegrały na wyjeździe z Grotem Budowlanymi Łódź 0:3. To już dziewiąta porażka wrocławianek w tym sezonie Tauron Ligi. Volley po 13 meczach ma na swoim koncie zaledwie 11 pkt i zajmuje 10. miejsce w tabeli. Dla wrocławskich siatkarek to był ostatni mecz w tym roku.

fol. Siatkarskliga.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Waldemar Sobota (Śląsk) walczy o piłkę z zawodnikiem Cracovii | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Beznadziejna końcówka roku Śląska

Piłkarski Śląsk Wrocław przegrał u siebie z Cracovią 0:2 w ostatnim meczu PKO BP Ekstraklasy w 2021 r. Wrocławianom zdecydowanie przyda się przerwa, podczas której Jacek Magiera będzie mógł odmienić przeciętne oblicze drużyny.

Dawid Paluch

Choć cały rok miał swoje wspaniałe momenty, końcówka zdecydowanie nie należała do udanych. Na początku sezonu wrocławianie znajdowali się w czołówce ligi i wydawało się, że mogą się włączyć do walki o mistrzostwo Polski. Później jednak coś się ewidentnie posypało w grze Trójkolorowych. Z ostatnich 10 meczów dolnośląska drużyna wygrała tylko trzy, a aż sześć spotkań zakończyło się porażką.

– Nie można teraz mówić o recepcie na to, co się dzieje, bo skończyliśmy rok i spotkamy się dopiero 10 stycznia na treningu, po urlopach. Rzeczywiście, początek sezonu po eliminacjach do Ligi Konferencji Europy był udany, miesiące od lipca do października również były udane, a ostatnie tygodnie nie były takie, jak oczekiwaliśmy, jeśli chodzi o zdobycie punktów. Nie zgodzę się, że we wszystkich spotkaniach gra była słaba. Dzisiaj jednak druga połowa to była najsłabsza połowa za mojej kadencji w Śląsku. Cracovia była lepsza, a my byliśmy źle zorganizowani taktycznie i podejmowaliśmy złe decyzje indywidualne. Nie byliśmy w stanie nic zrobić w ataku, dlatego przegraliśmy, to boli, bo mając taki początek sezo-

nu, liczyliśmy na więcej – mówił po meczu z Cracovią trener Jacek Magiera.

– Co w drużynie „pękło” i kiedy? Po meczu z Wisłą Kraków kolejne spotkanie zaczęliśmy jeszcze lepiej niż w Krakowie, tam po serii błędów przegraliśmy mecz, którego przegrać nie powinniśmy. W każdym następnym spotkaniu było gorzej, słabiej. Dzisiaj można wysnuć różne wnioski, natomiast to nie jest usprawiedliwienie. Kibiców to nie interesuje, oni liczą na zwycięstwa i punkty. Wielu zawodników pierwszy raz grało na dwóch, trzech frontach, dzisiaj obciążenie mentalne jest inne, a każdy popełniony błąd zwiększał presję ciążącą na zawodnikach. Drużyna indywidualnie się rozwinęła, ale nie przekłada się to na zdobycie punktów, która jest najistotniejsza w sporcie zawodowym – przekonywał szkoleniowiec.

W ostatnich tygodniach postawa Śląska niebezpiecznie mocno przypominała czasy schyłkowego Lavički i Pawłowskiego. Magiera wciąż jednak ma możliwość odbudowania drużyny. Szkoleniowiec najprawdopodobniej dostanie szansę na wyjście z kryzysu. Jeśli jednak mu się nie uda, Śląsk będzie musiał szukać kolejnego trenera w rundzie wiosennej.

KOSZYKÓWKA

Górniki lepszy w hicie 1. ligi

Koszykarze Górnika Trans.eu Wałbrzych pokonali u siebie GKS Tychy 92:85. Dla wałbrzyszan była to już 12. wygrana w tym sezonie. Po 16 meczach Górnicy mają na swoim koncie 28 pkt i są na pozycji lidera 1. ligi. Na pierwszym miejscu byłiby też koszykarze PGE Turowa Zgorzelec, gdyby tylko odwrócić tabelę. Przegrana z SKS Starogard Gdański była ich 15. porażką w sezonie.

PIŁKA NOŻNA

Plan przygotowań Śląska

Wraz z końcem rundy jesiennej PKO BP Ekstraklasy piłkarze Śląska Wrocław udają się na świąteczne urlopy. Przerwa nie będzie jednak długa, bo już 10 stycznia wrocławianie powrócą do treningów. Cztery dni później rozegrają pierwszy zimowy sparing. Ich rywalem będzie Warta Poznań. 15 stycznia Śląsk wyleci na 12-dniowy obóz przygotowawczy do tureckiej Antalyi. Tam piłkarze mają zaplanowane cztery kolejne mecze kontrolne. Ich rywalami będą austriackie TSV Hartberg i Floridsdorfer AC, Qarabag FK z Azerbejdżanu oraz serbska Vojvodina FK.

KOSZYKÓWKA



Wspaniała seria koszykarzy

Koszykarski Śląsk Wrocław wygrał 7. mecz z rzędu w Energa Basket Lidze. Wrocławianie pokonali u siebie Polski Cukier Pszczółkę Start Lublin 84:76. Przed ostatnim meczem w tym roku Wojskowi znajdują się na 5. miejscu w tabeli.

Andrej Urlep odmienił grę brązowych medalistów poprzedniego sezonu. Śląsk Wrocław bardzo słabo rozpoczął rozgrywki, ale odkąd słoweński szkoleniowiec objął drużynę, głównie wygrywa. Wrocławianom udało się nawet przełamać niemoc w europejskich pucharach. Mimo to z Lublinianami nie było łatwo. Śląsk świetnie wszedł w mecz i już po kilku akcjach prowadził 10:2. Potem to jednak przyjezdni grali lepiej. Start do przerwy prowadził 43:40.

Po powrocie na parkiet dolnośląska drużyna pokazała, dlaczego jest obecnie jedną z najlepszych w kraju. Wrocławianie trzecią kwartę wygrali 23:13 i nie oddali już prowadzenia do końca meczu.

Ekipa ze stolicy regionu ma do rozegrania jeszcze jeden mecz w tym roku. 27 grudnia Śląsk podejmie u siebie Eneę Zastal BC Zielona Góra. Zielonogórska drużynę prowadzi dobrze znany we Wrocławiu Oliver Vidin.

fol. Wz-slsk.eu/d

Poniedziałek
20/12/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmmedia.pl

Ursynów pamięta,
skąd wzięły się święta

s.3

WARSZAWA TUNEL POD URSYNOWEM

Na otwarciu tunelu
czekaliśmy od
początku sierpnia.
Wtedy zakończono
jego budowę

Wreszcie pojedziemy!

W tunelu obowiązywać będzie ograniczenie prędkości do 80 km/h i będzie działał odcinkowy pomiar prędkości | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Dziś powinniśmy już pojechać tunelem pod Ursynowem. – O 11.30 premier Mateusz Morawiecki weźmie udział w uroczystości otwarcia ursynowskiego odcinka Południowej Obwodnicy Warszawy – przekazał wczoraj rzecznik rządu Piotr Müller. Pozwolenie na użytkowanie wydał już wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego. Wszyscy czekali na ostateczną decyzję wojewody, którą – jak zapewniał urząd – ten miał wydać najpóźniej do dzisiejszego poranka.

Jarosław Molga

Po serii wpadek, problemów z odbiorem ze strony straży pożarnej tunel pod Ursynowem zostanie udostępniony kierowcom. To wypełnienie luki w Południowej Obwodnicy Warszawy między węzłami Puławska a Wilanów. Teraz auta bez konieczności wjazdu w miejskie ulice będą mogły przejechać na drugą stronę Wisły lub dalej w kierunku Siedlec i Lublina. Na otwarciu tego brakującego fragmentu POW czekaliśmy od 4 sierpnia. Wtedy bowiem zakończono prace budowlane, a tunel czekał na odbiory. Główna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapewniała, że obiekt zostanie oddany do użytku jesienią. W sierpniu nikt jednak nie przypuszczał, że „jesień” oznaczać będzie 20 grudnia, ostatni dzień

przed rozpoczęciem kalendarzowej zimy...

Oddanie tunelu oznacza poważne zmiany w organizacji ruchu w jego sąsiedztwie. – Wykonawca rozpoczął wprowadzanie projektu stałej organizacji ruchu dla uruchomienia ruchu na ursynowskim odcinku Południowej Obwodnicy Warszawy – informowała w weekend Małgorzata Tarnowska, rzeczniczka warszawskiego oddziału GDDKiA. Tarnowska dodała, że wdrożenie stałej organizacji na odcinku miejskim polegać będzie na oddaniu do ruchu ul. Płaskowickiej w układzie docelowym wraz ze skrzyżowaniami tej ulicy z ul. Gandhi, Pileckiego, Stryjeńskich, Braci Wagów, al. KEN, ul. Lanciego, Cynamonową, Rosła wraz z przyległymi terenami, zgodnie z zatwierdzonymi projektami stałej organizacji ruchu.

W samym tunelu nie pojedziemy zbyt szybko. Obowiązywać tam będzie ograniczenie prędkości do 80 km/h. Nad tym, by prędkość nie była przekraczana, czuwać będzie odcinkowy pomiar prędkości. – Będą prowadzone kontrole z wykorzystaniem 12 kamer wykonujących pomiary na trzech pasach ruchu w obu kierunkach – poinformowała rzeczniczka Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego Monika Niżniak. Dodała, że w poniedziałek planowane są legalizacja oraz odbiór techniczny urządzeń. Tym samym odcinkowy pomiar prędkości będzie działał od razu po uruchomieniu podziemnej przeprawy.

To, co dzieje się w tunelu, będzie stale monitorowane. W sumie zamontowano w nim 134 kamery. W razie wypadku lub innego zagrożenia wjazd do tunelu będzie blokowany sygnalizacją świetlną i szlabanami.

WARSZAWA

Chaos śmieciowy

Po tym jak Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała uchwałę Rady Warszawy z listopada tego roku, w piątek, podczas kontynuowanego posiedzenia z czwartku, warszawscy radni przyjęli nową metodę opłat – w zależności od gospodarstwa domowego. Uchwała wchodzi w życie 14 dni od momentu ogłoszenia jej w Dzienniku Urzędowym Województwa. Za jej przyjęciem głosowało 37 radnych, 17 było przeciw, a dwoje wstrzymało się od głosu. Według nowej uchwały warszawiacy za mieszkanie zapłacą 85 zł, a za dom jednorodzinny 107 zł. Przypomnijmy, że w czwartek RIO zakwestionowała uchwałę Rady Warszawy z listopada tego roku. Była to już kolejna w tym roku zakwestionowana uchwała rady miasta dotycząca płatności za wywóz odpadów. Według niej warszawiacy mieli płacić za wywóz nieczystości w zależności od metrażu mieszkania. Określono w niej pięć stawek. Dla mieszkań o powierzch-

ni do 30 mkw. opłata miała wynosić 52 zł, od 30,01 do 40 mkw. – 77 zł, od 40,01 do 60 mkw. – 88 zł, od 60,01 do 80 mkw. – 94 zł, a dla gospodarstw powyżej 80 mkw. – 99 zł. Zmiany miały wejść w życie od 1 stycznia 2022 r. O częściowe lub całkowite zwolnienie najuboższych warszawiaków z opłaty za gospodarowanie odpadami apelował wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł. Jak informował Mazowiecki Urząd Wojewódzki, to właśnie do wojewody wpływały „liczne wystąpienia mieszkańców Warszawy” odnoszące się do nowych zasad ustalania opłat za śmieci. Wśród nich było pismo kilkunastu spółdzielni, które chciały unieważnienia nowej uchwały. Z uwagi na charakter sprawy nadzór nad przepisami sprawowany był jednak przez RIO, która zakwestionowała uchwałę. Wcześniej sądy administracyjne zakwestionowały inny pomysł Warszawy, czyli opłaty za śmieci w zależności od zużycia wody. W efekcie od stycznia mieszkańcy miasta będą płacić według zasad z 2020 r., tyle że drożej niż wtedy...

(oprac. jm)



fat. Włodzimierz Wasiluk/Gazeta Polska



KORONAWIRUS \ Potwierdzono 2040 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem odnotowano 39 przypadków śmiertelnych. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła 76 624. Liczba wykonanych testów: 11 331.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

KO WSPIERA SWOICH

Skandal budżetowy w stolicy

Większość Koalicji Obywatelskiej w Radzie Warszawy poparła budżet miasta na 2022 r. Budżet jest tak skonstruowany, że dla dzielnic, w których współrządzi Prawo i Sprawiedliwość, władze miasta skierowały najmniejsze pieniądze do wykorzystania. Za przyjęciem uchwały o budżecie na 2022 r. opowiedziało się 37 radnych, czworo się wstrzymało od głosu, a 17 było przeciwnych. Na „tak” głosowali głównie radni KO, a na „nie” przedstawiciele PiS.

Jarosław Molga

Na sesji był wyjątkowo obecny prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, który zabrał głos i od razu zaczął narzekać na rząd. – Ten 2022 r. będzie najgorszy od 1989 r. Jeszcze gorszy będzie rok 2023 – powiedział, dodając, że w roku 2022 Warszawa straci 1,416 mld złotych z tytułu podatków PIT i CIT. – Obietnice rządu są realizowane za pieniądze z samorządów. To jest niedopuszczalne. Pieniądze będą zabierane samorządom i przekazywane na fundusze rządowe, które potem będą rozdzielane przez ministrów według własnego uznania – mówił Trzaskowski.

Przedstawiciele PiS udowodniali, że za rządów Zjed-

noczonej Prawicy Warszawa nie straciła na PIT i CIT, wręcz przeciwnie – dużo zyskała. W imieniu radnych klubu PiS wypowiedział się Dariusz Figura. – Pieniądze z Polskiego Ładu trafiają do kieszeni warszawiaków. To obywatele decydują, czy środki te mają trafić do ich kieszeni, czy do samorządów – zaznaczył radny. Zaprezentował też, jak wyglądało wsparcie państwa dla Warszawy. – Ponad 55 proc. więcej niż w latach 2010–2015 dostała Warszawa w latach 2016–2021 – podsumował Figura. – Dodatkowo 6,164 mld to wzrost dochodu miasta tylko z tytułu CIT i PIT – dodał.

Radni PiS zwrócili uwagę na zupełnie inny aspekt budżetu przygotowanego przez ratusz i popieranego

przez radnych KO. Mianowicie ogromne dysproporcje w podziale środków inwestycyjnych dla dzielnic. Tam, gdzie rządzi lub współrządzi PiS, środki są zdecydowanie mniejsze niż te przeznaczone dla dzielnic rządzonych przez KO.

„Trzy dzielnice Warszawy (Ochota, Rembertów, Praga-Północ), w których współrządzi Prawo i Sprawiedliwość lub ma większość w radzie, dostały najmniej środków od Rafała Trzaskowskiego. Przykład myślenia, że to spowoduje, iż w przyszłości mieszkańcy tych dzielnic nie zgłoszą na PiS” – od razu na Twitterze informował Paweł Lisiecki, warszawski poseł PiS. I dodał: „Rafał Trzaskowski tak pomstował na rząd, że rzekomo niespra-

wiedliwie dzieli pieniądze między samorządy i po uważaniu. Proszę więc porównać środki przyznane przez władze Warszawy Pradze-Północ i Bemowu”. Okazuje się, że gdy władze dzielnicy związane są z PO (jak na Bemowie) kwota sięga ponad 22 mln zł, a gdy z PiS (jak na Pradze-Północ) wynosi zaledwie 21 tys. zł.

„Prezydent Trzaskowski biadoli na sesji, jak to rząd dzieli pieniądze po uważaniu i że trzeba mieć odpowiednie relacje! Ej, Praga-Północ, co z waszymi relacjami z prezydentem?” – pytała retorycznie radna PiS Alicja Żebrowska.

Radni KO udawali, że sprawy nie widzą i ich zdaniem „standardy zarządzania finansami w naszym mieście są na najwyższym poziomie”.

Radni PiS zwrócili uwagę na ogromne dysproporcje w podziale środków inwestycyjnych dla dzielnic

Rafał Trzaskowski narzekał na rząd, tymczasem przy-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



LODOŁAMACZE GOTOWE

BEZPIECZEŃSTWO \ Lodołamacze na Wiśle są już w gotowości. W każdej chwili mogą zacząć kruszyć lód. Chodzi o bezpieczeństwo m.in. mieszkańców gmin w powiecie płockim. Do zimy gotowe są: Orkan, Jaguar, Niedźwiedź, Lew, Sokół i Bawół, a także Gepard i Mors.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



UWAGA, ŚLISKO!

DROGI \ Nadchodzi ochłodzenie. Mogą wystąpić mroźne opady i mgły. Przed trudnymi warunkami na drogach Mazowska ostrzega kierowców GDDKiA. Zmienna pogoda utrzyma się w kolejnych dniach. Marznący deszcz powinien zastąpić śnieg. Jego opady mogą wystąpić w środę.

fot. Facebook/d



otował budżet według politycznego klucza | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

UWAGA WŚCIEKLIZNA!

Ostrzegajmy dzieci

Na początku 2022 r. wojewoda mazowiecki i mazowiecki kurator oświaty przeprowadzą akcję edukacyjną dla dzieci i młodzieży o zagrożeniach dla zdrowia i życia człowieka wynikających z rozprzestrzeniania się w województwie mazowieckim wirusa wścieklizny wśród zwierząt. Do wszystkich szkół trafią ulotki informacyjne.

„Na obszarze naszego województwa wciąż odnotowujemy nowe przypadki wścieklizny u zwierząt, nie tylko tych dziko żyjących, ale też domowych, np. kotów. Dlatego apeluję o zachowanie ostrożności w sytuacji spotkania nieznanych nam zwierząt na swojej drodze. Nawet jeśli zobaczymy ranne zwierzę i chcemy mu pomóc, nie dotykajmy go. Należy powiadomić odpowiednie służby. Nie podejmujemy działań na własną rękę. Pamiętajmy też, że szczepienie przeciw wściekliznie psów jest obowiązkowe, a kotów zalecane” – apeluje wojewoda mazowiecki.

10 grudnia 2021 r. mazowiecki wojewódzki lekarz weterynarii poinformował o wykryciu 102. przypadku wścieklizny u zwierząt na terenie województwa mazowieckiego w 2021 r. Ostatnie przypadki wścieklizny odnotowano w powiecie radomskim oraz na terenie dzielnic Wawer i Praga-Południe m.st. Warsza-

**\\ Mazowiecki wojewódzki lekarz weterynarii poinformował o wykryciu 102. przypadku wścieklizny u zwierząt na terenie województwa mazowieckiego w 2021 r. Ostatnie przypadki odnotowano w powiecie radomskim oraz na terenie dzielnic Wawer i Praga-Południe m.st. Warszawy **

wy. Zachorowania są potwierdzone wśród różnych gatunków dzikich zwierząt, m.in.: lisów, saren, nietoperzy, a także niestety kotów. Obecnie za obszar zagrożony wystąpieniem wścieklizny określa się teren obejmujący warszawskie dzielnice: Wawer,

Wesołą, Targówek (część dzielnicy ograniczoną od zachodu ul. Radzymińską), Rembertów, Pragę-Południe, Wilanów, a także powiaty: otwocki, garwoliński, kozienicki, radomski, miasto Radom, zwoleński, wołomiński. Ponadto w powiecie mińskim gminy: Dębe Wielkie, Halinów, Mińsk Mazowiecki, Siennica, Stanisławów, Latowicz oraz miasta: Halinów, Mińsk Mazowiecki, Sulejówek.

Najlepszym sposobem na walkę z wścieklizną są szczepienia. W Polsce obowiązkowemu ochronnemu szczepieniu przeciwko wściekliznie podlegają psy powyżej 3. miesiąca życia, a następnie nie rzadziej niż co 12 miesięcy od dnia ostatniego szczepienia. Zalecane są również szczepienia kotów. Brak szczepienia psa jest wykroczeniem, za które grozi mandat karny w wysokości do 500 zł.

..... (jm)

WALKA O BOŻE NARODZENIE

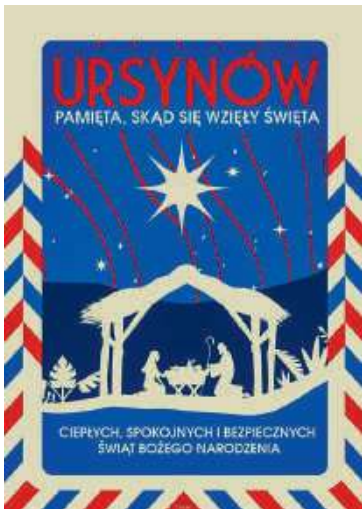
Ursynów pamięta, skąd się wzięły święta

Spółecznicy z Ursynowa przygotowali odpowiedź na laickie plakaty samorządowców z PO. „Ursynów pamięta, skąd się wzięły święta” – taki napis widnieje na plakacie promującym święta Bożego Narodzenia, który przygotowali członkowie nieformalnego stowarzyszenia Miasto Ursynów.

Akcja jest ewidentną odpowiedzią na plakaty, które celowo odchodziły od religijności, a zostały zamówione przez stołeczny ratusz. To właśnie warszawski magistrat zainicjował kampanię omijania symboli religijnych podczas promowania świąt Bożego Narodzenia. Na oficjalnym profilu miasta zarządzanego przez Rafała Trzaskowskiego opublikowano kartkę, która niby zachęcała do świętowania, jednak przedstawiała łyżwiarzy bez twarzy, a nie Chrystusa.

Niedługo trzeba było czekać, aby w ślad za modą na niereligijność poszli inni członkowie Platformy Obywatelskiej, w tym m.in. prezydent Bydgoszczy. Z plakatu miasta wynika, że tamtejszy ratusz, zarządzany przez Rafała Bruskiego, również obchodzi święto łyżwiarzy lub lodo-wiska, a nie Bożego Narodzenia. Podobnie postąpili inni wóldarze miast rządzonych przez lewicowych polityków. Kuriozalnym przykładem jest Szczecin, gdzie centralnym symbolem na „świętecznym” plakacie jest puszka szczecińskiego paprykarza.

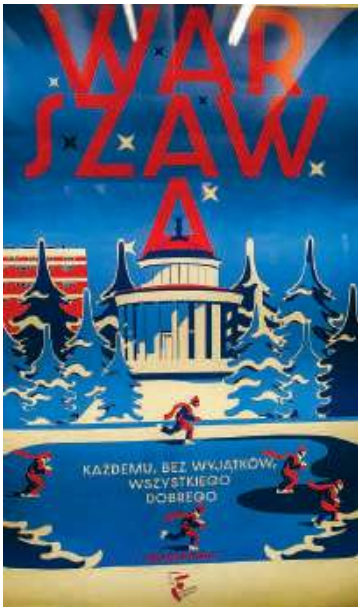
„Warszawa jednak nie jest stracona” – piszą internauci. Inicja-



tywa społeczników z Ursynowa spotkała się z ogromnym poparciem w mediach społecznościowych. Internetowa społeczność nie zasypiała gruszek w popiele i sięgając do tradycji socrealizmu, znalazła protoplastę dzisiejszych plakatów z Warszawy czy Bydgoszczy. Okazał się nim plakat pierwszomajowy z lat 50.XX w... Ten sam język graficzny, ta sama kolorystyka i na dobrą sprawę, to samo przesłanie.

Laickość na plakatach jest tylko jednym z przejawów obecnej lewicowej myśli w Europie. Przypomnijmy, że wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej Helena Dalli opracowała zalecenia dotyczące „komunikacji inkluzywnej”, w których zachęcała m.in. pracowników KE do unikania wszelkich religijnych odniesień wobec świąt Bożego Narodzenia, a także zastępowania imion kojarzących się z religią, jak np. Maria czy Jan, innymi imionami. Zalecenia po fali krytyki nie weszły w życie, ale polscy politycy PO najwyraźniej zdecydowali się do nich zastosować.

..... (oprac. jm)





REKORDOWA SERIA CZARNYCH KOSZUL

KOSZYKÓWKA \ Zawodniczki beniaminka ligi SKK Polonii Warszawa, pokonując w Poznaniu Eneę AZS Politechnikę 68:63, odniosły 6. zwycięstwo z rzędu, co oznacza najdłuższą serię wygranych w ekstraklasie. – Chcemy dalej zaskakiwać – powiedziała kapitan Marta Mistygacz. Polonia awansowała na 4. miejsce w tabeli. Warszawianki do ekstraklasy wróciły po 21 latach przerwy.

PIŁKA NOŻNA



Legia zakończyła mecz rozgromiona na własnym stadionie 0:3 przez beniaminka z Radomia | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Mistrz kończy rok porażką

Legia Warszawa zakończyła swoje występy w tym roku. Zaczęła ten rok w niebie, skończyła w piekle. Takiej huśtawki nastrojów nie było w żadnym polskim klubie. O przegranym 0:3 meczu z Radomiakiem Radom kibice też będą chcieli jak najszybciej zapomnieć. Jak o ostatnich trzech miesiącach 2021 r.

Artur Szczepaniak

Rozpoczął się on od wyjazdowej porażki 0:1 z późniejszym spadkowiczem Podbeskidziem Bielsko-Biała. Potem była seria 15 meczów bez porażki i mistrzostwo Polski wywalczone na cztery kolejki przed końcem sezonu. Latem też było wspaniale, bo Legia Czesława Michniewicza wywalczyła awans do Ligi Europy. Później jednak spadła do piłkarskiego „piekła”, przegrywając 12 meczów w rundzie jesiennej i do ostatniego meczu roku przystępowała z przedostatniej pozycji, po tym jak przeskoczyły ją w tabeli Warta Poznań i Górnik Łęczna.

Ostatni był mecz z Radomiakiem. Zaprzyjaźnieni kibice od początku głośno dopingowali oba zespoły. Stadion zapełnił się w dwukrotnie większym stopniu niż na śródownym meczu z Zagłębiem Lubin. Wynik tamtego meczu (4:0) też się pewnie od tego przyczynił. Podobnie jak Aleksandar Vuković.

„Vuko” znowu nastroił swoich piłkarzy do walki. Mistrzowie Polski przeważali od pierwszej minuty. Dobre sytuacje mieli Rafael Lopes (dwie) i Josue, ale fantastycznie bronił Filip Majchrowicz.

Pierwsza połowa powinna się skończyć remisem 0:0, ale sędzia Krzysztof Jakubik doliczył do niej sześć minut. I chwilę po tej decyzji Legia straciła bramkę. Jedno z pierwszych ofensywnych wyjść gości zakończyło się rzutem rożnym. Po jego wykonaniu pod bramką

Artura Boruca powstało olbrzymie zamieszanie, próbował strzelać Karol Angielski, ale piłkę wepchnął do siatki biodrem Mateusz Wieteska.

Po tym samobójcu Boruc był wściekły na swojego kolegę i rzucił w niego piłką. Na szczęście nie obrazili się na siebie, bo w 63. min Wieteska uratował swojego bramkarza, wybijając piłkę z bramki, kiedy Boruc wyszedł z niej i został przelobowany przez Luisa Machado. Chwilę później piłka znowu poszybowała w pole karne Boruca. Mateusz Hołownia przegrał główkowy pojedynek z Mauridesem i od 64. min było 0:2.

Vuković nie okazał się cudotwórcą. W meczu z Radomiakiem zespół ustawił zbyt ofensywnie. Bartosz Slisz sam musiał walczyć w środku pola z dobrze zorganizowanymi gośćmi. Po skrzydle przez pierwsze 45 min biegał za to bezproduktywny Lirim Kastrati. Dopiero po stracie drugiego gola na boisku pojawił się jeden z bohaterów spotkania z Zagłębiem Bartłomiej Ciepiela i wspomógł zmęczonego Slisza. Tym razem jednak młody piłkarz nie będzie tak chwalony, jak kilka dni temu. W 88. min po faulu Ciepieli na Filipe Nascimento sędzia po analizie VAR podyktował karne. Wykorzystał go Angielski i Legia zakończyła ten mecz rozgromiona na własnym stadionie 0:3 przez beniaminka na przedostatnim miejscu w tabeli. Wiosną mistrza czekać będzie ciężka walka o utrzymanie.

KOSZYKÓWKA



Szósta przegrana legionistów

W meczu 15. kolejki Energa Basket Ligi koszykarze Legii Warszawa przegrali na wyjeździe z Treflem Sopot 70:85. To szósta porażka stołecznej drużyny w trwającym sezonie. Podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego zajmują dziewiąte miejsce w tabeli.

Pierwsze punkty w meczu zdobył Strahinja Jovanović, ale Trefl szybko odpowiedział, trzykrotnie trafiając zza łuku. Pierwsza kwarta zakończyła się prowadzeniem sopocian 15:11. Od początku drugiej kwarty Niemrawi na początku meczu Zieloni Kanonierzy grali szybciej, ale nie dopisywała im skuteczność. Na szczęście sytuacji nie potrafił wykorzystać Trefl, który miał zaledwie 3 pkt przewagi po 15 minutach gry. Remis 21:21 wskazywała tablica wyników po trafieniu Raymonda Cowelsa. Po przerwie na żądanie trenera Marcina Stefańskiego Trefl odzyskał prowadzenie i do szatni udał się z korzystnym rezultatem 36:23.

Na początku trzeciej kwarty Grzegorz Kulka, Raymond Cowels i Muhammad-Ali Abdur Rahman, dzięki czemu strawa stopniała do trzech oczek. Goście odrobili 10 pkt w ciągu niespełna 4 min gry. Nie poszli jednak za ciosem, co wykorzystał Trefl. Przed ostatnią odsłoną meczu wygrywał 55:43.

Zamiast pościgu za przeciwnikiem kibice zgromadzeni w Ergo Arenie oglądali, jak sopocianie kontrolowali sytuację na boisku i nie pozwalali na wiele legionistom. Wzrastanie dodatkowo skomplikowali sobie sprawę, gdy z powodu piątego przewinienia boisko musiał opuścić Cowels. Legia przegrała z Treflem Sopot 70:85.

(asz)